

MIEJSCA UPAMIĘTNIAJĄCE POWSTANIE STYCZNIOWE NA ZIEMI KRZESZOWICKIEJ

Dorota Strojnowska

Pomału odchodzą w zapomnienie uczestnicy powstań, oficerowie i żołnierze wojsk napoleońskich, po nich legionści i akowcy. W zbiorowej pamięci trudno przetrwać nie tylko żołnierzom, lecz i dowódcom. Także miejsca związane niegdyś z walką narodo-wo-wyzwoleńczą tracą swój historyczny charakter. W stuipięddziesięciolecie wybuchu powstania styczniowego autorka niniejszego artykułu podjęła próbę podsumowania jego śladów na ziemi krzeszowickiej. Nie było tu działań zbrojnych, nie toczyła się żadna bitwa – ale pozostały miejsca i groby, o których należy pamiętać. Szczególnie, że wiele z mogił już nie istnieje, na niektórych zacierają się napisy – jak to się zdarzyło choćby z grobem ks. Józefa Owsianego, który przez lata stał zapomniany i bezimienny.

1. ŚLADY POWSTANIA STYCZNIOWEGO W PIŚMIENICTWIE (DOKUMENTACH HISTORYCZNYCH)

Informację o udziale krzeszowiczian w powstaniu styczniowym podał Jan Pęcowski z Chrzanowa:

W Krakowie zbrojono i ekwipowano oddziały i wysyłano furmankami do Krzeszowic, gdzie był drugi punkt zborny i gdzie rozdawano broń w domu Dubiszewskiego [właśc. Dobiszewskiego]. Niektóre partie i pojedyncze jednostki szły wprost do obozu w Ojcowie. [...] Austria wysłała tu już 6/2. oddziały wojskowe do Krzeszowic, Trzebini, Chrzanowa, Jaworzna i Szczakowej, rzekomo dla pilnowania porządku i spokoju, głównie zaś dla utrudnienia ruchu powstańczego i chwytania partyzantów. Ludność chrzanowska przyjęła wojsko austriackie niechętnie i z pomrukami, natomiast powstańcom okazywała sympatię i dostarczała pomocy w różnej formie. [...] powstaje dość poważny szereg bohaterów, którzy chlubnie zaznaczyli swój udział w walce o wolność i zasłużyli na cześć i wdzięczność przy każdej sposobności¹.

Dalej podał kilka nazwisk powstańców pochodzących z ziemi krzeszowickiej:

¹ J. Pęcowski, *Chrzanów; miasto powiatowe w województwie krakowskim. Monografia z 27 ilustracjami w tekście*, Chrzanów [1934], s. 159-160.

Jan Bieniek, urodzony w Nowej Górze, z zawodu kamieniarz, służył w oddziale Langiewicza, potem Gorzkowskiego i Tetery, był zesłany na Sybir; [...] **Walenty Bogucki [właśc. Bogacki]**, ur. w Krzeszowicach, służył jako podoficer w oddziale Kurowskiego, potem Mosakowskiego, Chmielińskiego, Waligórskiego i Stadnickiego, wzięty do niewoli, przebył pięć lat na Syberii; [...] **Dyzma Chromy**, plenipotent w Krzeszowicach; [...] **Jan Kurdziel**, ur. w Krzeszowicach, szewc, służył jako szeregowiec w oddziale Rudowskiego, był w niewoli; **Feliks Kwiatkowski**, ur. w Krzeszowicach, praktykant gospodarczy, służył jako szeregowiec i podoficer w oddziale de Valois; **Aleksander Smoleński**, ur. w Krzeszowicach, uczeń, służył w oddziałach Langiewicza; [...] **Jan Stawowski**, ur. w Krzeszowicach, student, pracował w organizacji w Krakowie [...]².

Badający historię Nowej Góry Stanisław Dymek obok Jana Bieńka wymienia Szymona Noworytę z Krzeszowic, Piotra Grzymalskiego z Siedlca, Jana Chmielewskiego, Józefa Puchackiego, Jana Mandeckiego z Nowej Góry i Macieja Godynia z Czernej³.

Zachowane w Archiwum Narodowym w Krakowie dokumenty świadczą, że w powstaniu uczestniczył także urodzony w Krzeszowicach 2 września 1833 r. Stefan Kaczorowski, należący do I plutonu Kosynierów pod dowództwem Kurowskiego; w bitwie pod Miechowem ujęty do niewoli; zesłany na Sybir, powrócił do Krzeszowic. Po przedłożeniu dokumentów Towarzystwu Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania Polskiego z r. 1863/4 w Krakowie, mocą uchwały z dnia 11 czerwca 1913 r. L.71, zapadłej na posiedzeniu Wydziału Towarzystwa 8 czerwca 1913 r., został przyjęty na członka czynnego ze stałą zapomogą 15 koron miesięcznie, którą pobierał pocztą do 2 lutego 1914 r.⁴

Wacław Kucharski w *Zarysie dziejów wsi Zalas* podał skąpą informację o powstańcach z Zalas: „W 1863 r. w Powstaniu Styczniowym brało udział 9 zalasian, w tym siedmiu garncarzy, trzech poległo”⁵.

Powołując się na zapiski Anny Kucharskiej, napisał, że we wsi: „[...] po powstaniu styczniowym ukrywali się powstańcy, z których dwóch osiedliło się na stałe (brak nazwisk)”⁶.

Odwołując się do informacji z Kroniki OO. Karmelitów Bosych w Czernej, Stanisław Klich wymieniał nazwiska innych uczestników. Byli to: Franciszek Pałka z Paczółtowic, Kuranowicz z Dubia i Maciej Godyń z Czernej⁷. Pęckowski przytacza za pamiętnikami por. Ludwika Nowakowskiego, pełnomocnika hr. Wodzickiego z Kościelca, opis potyczek, które odbyły się w okolicy:

Po kilku dniach służby rekonesansowej oddziały nasze ruszyły do Wolbromia, stąd po krótkim wypoczynku pod Miechów, gdzie usłyszeliśmy gęstą palbę. Zatrzymano nas pod miastem, przy zabarykadowanej ulicy. Tu był nasz pierwszy krwawy chrzest, tu padło kilku kolegów z naszego oddziału, stąd też ciągle się potykając z kozakami, oddział cofnął się do Ojcowa, potem

² *Ibidem*, s. 162.

³ S. D y m e k, *Ziemia Krzeszowicka a powstanie styczniowe*, „Ziemia Krzeszowicka” 1998, nr 1(13), s. 6-7.

⁴ Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANKr.), Oddział III, nr inw. 83, sygnatura PW 20, Przytułisko weteranów 1863/1864 r. w Krakowie 1849-1921, Oświadczenie przystąpienia do „Towarzystwa wzajemnej pomocy uczestników powstania w roku 1863/4”, k. 171.

⁵ W. K u c h a r s k i, *Zarys dziejów wsi Zalas*, Krzeszowice 2003, s. 88.

⁶ *Ibidem*, s. 25.

⁷ *Powstanie styczniowe 1863-64. Do ciebie, Polsko, idziemy w bój...*, oprac. S. K l i c h, „Ziemia Krzeszowicka” 2002, nr 6(42), s. 6.

do Czerny i Krzeszowic, gdzie został przez austriaków rozbrojony i aresztowany. Czterech z nas tylko uniknęło aresztowania, jako znających miejscowość: ja, wachmistrz Walery Gadomski, Roman Krzyszkowski i Czapski, syn generała z r. 1831. Po wypoczynku w domu rodzicielskim w Mirowie zaciągnąłem się w lipcu do oddziału hr. Ludwika Mycielskiego. Z dworku w Olszy pod Krakowem ruszyliśmy wówczas w sto koni najpierw do wsi Góry pod Pińczowem, potem ku Wodzisławowi, głównie celem połączenia się z oddziałami Czachowskiego, lub Taczanowskiego. Niestety oddział nasz, nacierany ciągle bądź przez kozaków, bądź piechotę rosyjską, zmuszony był w niedługim czasie do przejścia austriackiej granicy. Poraz trzeci zaciągnąłem się do oddziału wystawionego przez hr. Adama Potockiego w Krzeszowicach, którego dowódcą był Jan Popiel. I tym razem po różnych utarczkach, silne oddziały rosyjskie zniewoliły nas do wycofania się z granicę między Bolechowicami a Zabierzowem⁸.

Należy pamiętać, że Adam Potocki własnym sumptem wyposażył oddział liczący czterystu żołnierzy – piechotę i kawalerzystów. Na ziemi krzeszowickiej nie było żadnych bitew, ale mieszkali tu i leczyli swe rany uczestnicy powstania. Poniżej zostały opisane miejsca, które są znane i ludzie, o których informacje przetrwały w literaturze i archiwach.

„Buzdyganówka” – okazały murowany budynek stojący pośrodku krzeszowickiego rynku – zbudowany został z końcem XIX w. w miejscu drewnianej zagrody Floriana Buzdygana. Obecnie na parterze ma tu swą siedzibę bank. Florian Buzdygan, krzeszowicki włościanin, w czasie powstania krakowskiego 1846 przenosił broń dla powstańców. Schwytany, został osądzony i osadzony w więzieniu św. Michała w Krakowie (obecnie Muzeum Archeologiczne), którego komendantem był Prusak. Tortury, jakie stosowano wobec Buzdygana, znane są m.in. dzięki publikacji *Mały Rzym* autorstwa prawnika z zawodu, miłośnika historii Juliusza Stanisława Harbuta⁹. Buzdygan odbywał karę w jednej celi z krakowskim patriotą, powstańcem Marcinem Lelewelem Borelowskim.



„Buzdyganówka”

Z nim [Borelowskim] w tej samej celi był więziony przez Prusaków jego współnik i rówieśnik Florian Buzdygan z Krzeszowic. Cella ta znajduje się w suterenie południowego skrzydła więzienia, poniżej poziomu podwórza – pisał Stanisław Harbut. – Nosi dziś [w okresie między-

⁸ L. Nowakowski, *Pamiętniki*, za: J. Pęcowski, *op. cit.*, s. 163-164.

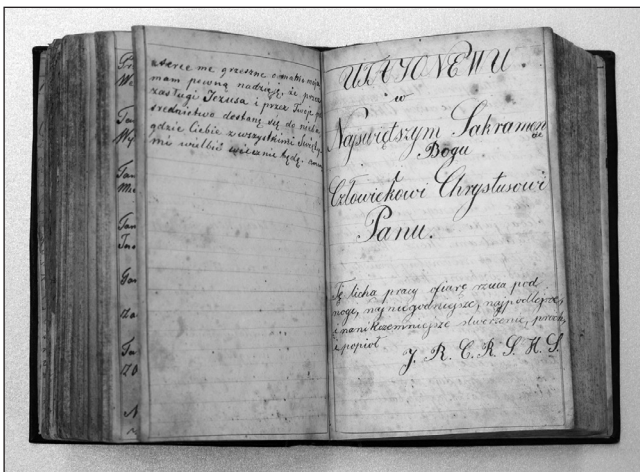
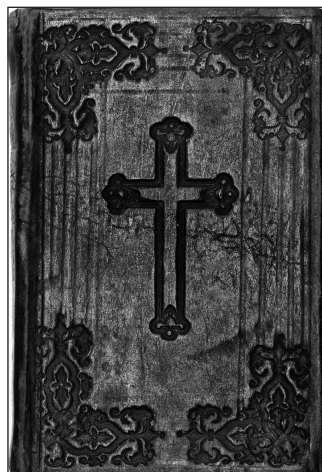
⁹ J.S. Harbut, *Mały Rzym*, t. 3: *Przekleństwo złego czynu*, Warszawa 1936.

wojennym] nr 18. Stalowe pierścienie do dziś dnia tkwiące w murach celi, to te same, do których byli oni obaj, Borelowski i Buzdygan, przykuci kajdanami z dodatkiem tzw. szpangi¹⁰.

Owa „szpanga”, tortura, podczas której przykuwano prawą rękę do lewej nogi, trwała wg regulaminu sześć godzin dziennie¹¹. Uwolniony od tortury, Buzdygan przepisywał pieśni religijne i modlitwy z książeczki, którą miał ze sobą przy aresztowaniu i którą pozwolono mu zatrzymać. Dzięki temu zachował trzeźwy umysł. Tzw. Modlitewnik, o wymiarach 16,5 x 10,5 cm, znajduje się obecnie w zbiorach Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Krzeszowickiej. Buzdygan pisał:

Serce me grzeszne o matko moja, mam pewną nadzieję, że przez Jezusa i przez Twoje pośrednictwo dostanę się do nieba, gdzie Ciebie z wszystkimi Świętymi wielbić wiecznie będę.

Utajonemu w Najświętszym Sakramencie Bogu Człowiekowi Chrystusowi Panu tę lichą pracy ofiarę rzuca pod nogi najniegodniejsze, najpodlejsze, i najnikczemniejsze stworzenie, proch, i popiół¹².



Modlitewnik Floriana Buzdygana z więzienia św. Michała w Krakowie

Tekst świadczy o głębokiej wierze i zaletach charakteru autora, zwłaszcza skromności. Aresztant nie narzekał na los, lecz poddał mu się z chrześcijańską pokorą. Więzienie nie zmieniło Floriana Buzdygana, nie zabiło w nim miłości do ojczyzny i umiłowania wolności. Podczas powstania styczniowego wstąpił w szeregi powstańców. Otrzymał nominację na parafialnego naczelnika powstania w Krzeszowicach. Akt nominacji, o wymiarach 11,8 x 21,8 cm, znajduje się w zbiorach Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Krzeszowickiej. Oto jego tekst:

Z Władzy naczelnej Org. gm. i pf. Rząd Narodowy Polski zamianowuje się obywatela Buzdygan Florian Gminnym (naczelnikiem) w Polsce parafii Krzeszowice obwodzie krzeszowskim którego obowiązki są:

¹⁰ *Ibidem*, s. 146.

¹¹ *Ibidem*, s. 132.

¹² Księgozbiór Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Krzeszowickiej (dalej: Ks. SMZK), sygn. 92/1, F. B u z d y g a n, „Modlitewnik”, rkps, s. nlb.

1. Zaprowadzenie w każdej wsi swej parafii organizację władz gminy Narodowej polskiej, według Rysu Org. gm. i pf. drukowanej, oraz i tych, jakie w mianowcu są wyszczególnione.

2. Wybiera Obywateli z każdej wsi swojej pf. i przedstawia ich listę Władzy naczelnej Org. gm. i pf. R. N. P. z wyszczególnieniem, jaką władzę mają objąć, dla których otrzyma mianowce (nominacje) stosowne od Władzy naczelnej Org. gm. i pf. R. N. P. – Przy wręczeniu mianowca, odbierze od każdego przysięgę dla Narodu polskiego, którzy po jej wypełnieniu obowiązani są wykonywać czynnie warunki §§. Rysu Org. gm. i pf. dotyczące się władz otrzymanych, według mianowców.

3. Składa listy Obywateli z związanych gmin Narod. polskich w swej pf. swemu Obwodzie (naczelnikowi obwodowemu) z wyszczególnieniem, którzy piastują jaką Władzę gminną, oraz wykazuje Obwodzie zdolnych Obywateli do piastowania Władz parafialnych, jako to na Władzę Proboszcza pf., Pisarza pf., Skarbnika pf., Gospodarza pf., Wojskiego pf. i Szykowego pf.

4. Składa donosy (raporta) i przedstawia swemu Obwodzie odpowiednie (protokół) z narad lub wydarzeń zaszłych w parafii, co tydzień obowiązkowo, zaś w razach nadzwyczajnych natychmiast.

5. Przestrzega, aby czynności w pf. te tylko były wykonywane, które do wykonania właściwa drogą Org. gm. i pf. R. N. P. będą polecane.

6. Obstalowanie pism, jak to Nowiny ze Świata i innych R. N. P. z dochodu Skarbu gm. §. 7, Część I. Rys. org. gm. i pf.

29 sierpnia 1863 r.¹³

Nominacja potwierdzała gruntowne przygotowania do objęcia władzy administracyjnej przez Rząd Narodowy Polski. Jak pisał Harbut:

W r. 1863 na odgłos pobudki powstania styczniowego przekuł kosę na sztorc i z nią na ramieniu poszedł wraz z innymi młodzieńcami do powstania. W Krzeszowicach i okolicy zebrał w największej tajemnicy dwunastu takich, jak on sam chłopców. Oto nazwiska tych pierwszych zuchów z Krzeszowic i okolicy: Grzymała, Bigaj, Zbroja, Sęk, Pięta, Zęba, Wójcik, Noworyta, Zuch, Ryś, Knapik, Kaczorowski. A prowadził ich [...] 56-letni Wojciech Wicher, chłop z Rybnej [...] był wysłużonym żołnierzem powstania listopadowego. [...] Wszystkie kosy były kute i oprawione w zagrodzie Buzdyganów w Krzeszowicach. [...] ¹⁴

Dalej Harbut opisał bitwę w Górach Świętokrzyskich, w której Buzdygan miał walczyć u boku Adama Chmielowskiego, odnieść rany i szczęśliwie uniknąwszy niewoli, przedostać się do Krakowa.

W latach popowstaniowych Florian Buzdygan należał do najszacowniejszych mieszkańców Krzeszowic. Mówi się, że odwiedzał go m.in. Artur Grottger. Uważano nawet, że Buzdygan pozował Grottgerowi do kartonu *Kucie kos*, ale nie ma na to żadnych dowodów. Nie zachowała się żadna fotografia Buzdygana, nie ma o nim także wiadomości w źródłach dotyczących Grottgera. Harbut pisał:

[...] Grottger przedstawiając w swej „Lithuanii” postać chłopca powstańca, odtworzył z całą wiernością dostojną postawę i rysy Floriana Buzdygana a kilkakrotnie obok niego i Katarzyny Buzdyganowej w arcydziełach „Przysięga”, „Znak”, „Bój” i i. Pozującymi modelami Grottgera byli Sarnecki, Strojnowski, Stach, Buzdygan zaś był modelem niepozującym [...] Przeprowadzenie oddziału Wichra i Buzdygana przez granicę rosyjską pod Lgotą przez wiejską dziewczynę natchnęło Grottgera do namalowania obrazu pt. „Przejście przez granicę” ¹⁵.

¹³ Ks. SMZK, sygn. 92/2, *Nominacja Floriana Buzdygana gminnym naczelnikiem powstania parafii Krzeszowice*, druk, s. 1.

¹⁴ J.S. Harbut, *op. cit.*, s. 213-214.

¹⁵ *Ibidem*, s. 220. Obraz znajduje się w Muzeum Narodowym w Krakowie, Galeria Malarstwa XIX wieku Sukiennice.

Florian Buzdygan spoczął na krzeszowickim cmentarzu (patrz niżej).

Na rogu krzeszowickiego rynku i ul. Wincentego Danki stoi dom rodziny Rybackich, w którym od połowy XIX w. mieściła się apteka należąca do tejże rodziny. Do dziś drzwi wejściowe mają charakterystyczne okienko do podawania leków nocą. Według relacji Marii Rybackiej podczas powstania styczniowego, gdy do Krzeszowic przywożeni byli ranni powstańcy, szczególnie po bitwach pod Szklarami i pod Krzykawką; tu opatrywano lżej rannych. Wielu znalazło w tym domu także nocleg i wikt¹⁶. Apteka ta została odebrana właścicielom po II wojnie światowej w okresie komunizmu za czasów Bolesława Bieruta.



Dom Rybackich w Krzeszowicach – dawna apteka z czasów powstania styczniowego

Innym obiektem w Krzeszowicach związanym z powstaniem styczniowym jest lazaret (tzw. „stary szpital”), który został zbudowany w latach dwudziestych XIX w. przy ul. Bandurskiego, w zachodniej części miasta. Służył pracownikom tzw. Hrabstwa Tęczyńskiego (Hrabstwa Potockich). W okresach „potrzeby” leczono tu lżej rannych uczestników walk. Także podczas powstania styczniowego dr Jan Oszacki leczył tu rannych powstańców. Nie wszystkim udało się uratować. Zmarło siedemnastu anonimowych uczestników bitwy pod Szklarami, zmarł

balinianin Marcin Zawora, zmarł młodziutki hrabia Bolesław Ostrowski, którego ciało matka pochowała w Radomsku, a także Michał Ostrowski z Pilicy. Doktor Oszacki pełnił funkcję lekarza lazaretowego od 1854 r. do śmierci, tj. do 17 marca 1877 r. Do pomocy miał „patrona chirurgicznego” – felczera Marcina Stawowskiego¹⁷.

Nazwiska leczących rany w Krzeszowicach uczestników powstania znajdują się w podziękowaniu, które rekonwalescenci-weterani skierowali do Zofii Potockiej. Dzięki ich autografom i nielicznym zachowanym wspomnieniom możemy ocalić od zapomnienia nazwiska kilkunastu spośród kilkuset powstańców, którzy wracali do zdrowia lub leczyli rany w Krzeszowicach. Do listu dołączony był pamiątkowy pierścień, ale o jego losach nic nie wiadomo. Oto tekst listu:

Ranni z pod Szklar i Krzykawki przyjęci do lazaretu Krzeszowickiego, doznawszy ze strony rodziny Hrabstwa Potockich najstaranniejszej opieki, upraszają Panią Hrabinę Arturową

¹⁶ Relacja Marii Rybackiej, Krzeszowice, 18 VIII 2010 r. (w zbiorach aut.).

¹⁷ W epitafium spoczywającego na krzeszowickim cmentarzu dra Oszackiego brak wzmianki, że to właśnie jemu wielu powstańców styczniowych zawdzięczało życie. Nagrobek ten znajduje się przed kaplicą od strony zachodniej. Na pierwotnym, nieczytelnym już epitafium, wyryto: JAN OSZACKI / DOKTÓR MEDYCYNY / UR. 14.V.1838 R. / ZM. W KRZESZOWICACH / 19.III.1877 R. / POŚWIĘCIWSZY SWE ŻYCIE I TRUD / DLA ULGI CIERPIĄCEJ LUDNOŚCI. / POMNIK TEN WZNIOSŁA / ZOFIA Z BRANICKICH / ARTUROWA POTOCKA / DUSZĘ JEGO MODLIWYM WIERNYCH POLECA.

Potocką czuwającą nad nimi przy pomocy Syna i Synowej Swojej Państwa Adamów hr. Potoczkich z prawdziwie macierzyńską pieczołowitością i aby nie odmówili przyjęcia załączonego pierścienia na pamiątkę od żołnierzy polskich, którzy przelawszy z radością krew za wolność i niepodległość Ojczyzny, szczęśliwi są, iż w domu polskim tyle ulgi w bolesnych doznali cierpieniach. Lazaret w Krzeszowicach dnia 25 Maja 63 Tadeusz Dutkiewicz, Alfons Wierzbęta, Stanisław [Cohn?], Konstanty Trochowski [?], Józef Gajzmer, +++ Wojciech Wstawski, Piotr Tarczewski, Wojciech Marderer [Marterer], Henryk Szwajcer, Władysław Kempisty, Jan Głusze-wicz [?], Lubomir Juligowski [Juliganek?], Henryk Knabe, Ksawery Bańkowski, Kazimirz [sic!] Borakowski, Gustaw Dębski, Jan Głuszewski, Antoni Janakowski¹⁸.

Więcej informacji o działalności lazaretu w latach 1863-1864 podał gen. bryg. dr Franciszek Białokur w opracowaniu pt. *Szpital – „Ambulatorium” hrabiny Arturowej Potockiej...*¹⁹. Wykorzystując m.in. informacje otrzymane od dr. Józefa Dury, napisał:

Kierownikiem szpitala w r. 1863 i w latach następnych był Dr. Jan Oszacki, a do pomocy miał „patrona chirurgicznego”, czyli felczera Marcina Stawowskiego.

Wszelkie wydatki na szpital pokrywali właściciele Krzeszowic. Jedynie całkiem obcy, ale nie ubodzy, leczyli się na własny koszt, ubodzy bezpłatnie. [...]

Czas trwania leczenia rannych powstańców wynosił od 15 dni do 4 miesięcy.

W r. 1863 leczono 325 chorych.

W r. 1864 leczono 345 chorych. [...]

Przyjmować chorych i rannych powstańców do szpitala Krzeszowickiego zaczęto od 18 lu-tego 1863 r. [...] Koszta leczenia chorych i rannych powstańców pokrywali właściciele Krzeszo-wic. Naraz przebywało w szpitalu Krzeszowickim od 30 do 40 rannych powstańców. Leczenie powstańców odbywało się w tajemnicy i ówczesne władze austriackie nie wtrącały się do spraw szpitalnych. W dzienniku chorych wyjątkowo mało zanotowano ran ciętych i kłutych, przeważ-nie zaś notowane rany postrzałowe. [...] chorzy z ranami ciętymi i kłutymi mieszkali poza szpi-talem, leczyli się ambulatoryjnie i w dzienniku chorych nie byli notowani [...]²⁰

Wśród odnotowanych przez Białokura pacjentów, pochodzących z Krakowa, Chrzanowa, Królestwa, Siewierza, Ukrainy, a nawet z Czech, znajdują się także miesz-kańcy Nowej Góry – Jan Chmielewski (*vulnus sclopetarium vesicae urinariae* – rana postrzałowa), Jan Mandecki i Józef Puchacki (*vulnus scl. thoracis penetrans. Pneumo-nia* – rana postrzałowa, zapalenie płuc); Krzeszowic – Szymon Noworyta (*cicatrix post amputationem exulcerans*); Tenczynka – Jan Dobrzański; Żbika – Józef Pierzchała (*vul-nus scl. cruris dex.* – rana postrzałowa)²¹.

W krzeszowickim lazarecie zmarli z ran: Marcin Zawora z Balina, hr. Bolesław Ostrowski z Radomia z oddziału Grekowicza, ranny pod Szklarami 5 kwietnia 1863, którego siedemnastoletniego zaledwie życia nie udało się krzeszowickim lekarzom uratować – zmarł 7 kwietnia; Michał Ostrowski z Pilicy (*vulnus sclopetarium abdo-minis penetrans*: rana postrzałowa); Karol Potrzebski, lat 21, zmarł w kwietniu 1863 z ran²²; Zygmunt Miaskowski, murarz z Krakowa (Zwierzynca), podoficer żuławów

¹⁸ ANKr., Oddział na Wawelu, Archiwum Potockich z Krzeszowic (AKPot) 339, „Działalność spo-łeczna i charytatywna...”, [List powstańców styczniowych], k. 0085.

¹⁹ F. B i a ł o k u r, *Materiały do opracowania służby zdrowia w powstaniu styczniowym 1863-64 r. Szpi-tal – „Ambulatorium” hrabiny Arturowej Potockiej w Krzeszowicach pod Krakowem, w Galicji, „Lekarz Wojskowy”* R. 9, 1928, t. 11-12, s. 4-5.

²⁰ *Ibidem*, s. 4-5.

²¹ *Ibidem*, s. 11-12.

²² Za Białokurem, który cytuje Z. Kolumnę (t. 2, s. 306); w dzienniku chorych nie figurował. Por. *ibidem*, s. 7-9, 10.

z oddziału Langiewicza, w bitwie pod Szklarami 5 kwietnia 1863 walczył w szeregach oddziału Grekowicza (*vulnus sclopetarium in regione scapulo-acramiali*: rana postrzałowa w okolicy lewej łopatki); Kazimierz Sokalski, student z oddziału Kurowskiego, ranny pod Grochowiskami 18 marca 1863, przeniesiony ze szpitala w domu Eljaszewicza w Tarnowie do ambulatorium w Krzeszowicach, gdzie przeleżał 5 miesięcy²³ i gdzie leczyli się także dwaj jego bracia lub krewni – Walery Sokalski i Roman Sokalski, obaj z Krakowa; Maksymilian Staliński, czeladnik kowalski z oddziału Kurowskiego, leczył ranę postrzałową odniesioną pod Miechowem 17 stycznia 1863²⁴.

Informacja Białokura o Bolesławie Ostrowskim nie jest precyzyjna. W rzeczywistości Bolesław Ostrowski herbu Korab, syn Ignacego, pochodził spod Radomska. Także informacja o śmierci Ostrowskiego na polu bitwy nie jest prawdziwa: jego śmierć została odnotowana w księgach szpitalnych i parafialnych.

Jak wspominała Helena z Morstinów Ostrowska:

[...] w Radomsku, gdzieśmy zostawiły dogorywającą na konsumpcję panią Ignacową Ostrowską, matkę licznej już przez ojca osieroconej rodziny, a od kilku lat osiadłej w Radomsku we własnym domu, świeżo rozprzestrzenionym, nabytym po sprzedaży dóbr swoich Łękawa, a oddaniu w ręce najstarszego syna dóbr Piaszczyce, rodzinnych po ojcu. Tak więc po burzach w czasie powstania, które ją było pozbawiło 19-letniego syna Bolesława, poległego pod Szklarami, i znacznych funduszy, którymi w uniesieniu patriotycznym szafowała, po wytrzymanym więzieniu austriackim, a następnie prześladowaniu rządu [13] tutejszego, nie pozwalającego jej osiąść w Warszawie dla wychowania dzieci, tuliła się pani Wiktoria w mieście małej, której sąsiedztwo z Chełmem i Piaszczycami było jeszcze dla niej urokiem, gdy śmierć zabrała to skołatanе życie dnia 29 lipca 1869 r.²⁵

O Ostrowskim pisał także Zygmunt Kolumna: „Ostrowski Bolesław lat 17, rodem ze wsi Łęgawice w Radomskim, uczeń szkoły politechnicznej w Puławach; podporucznik w oddziale Grekowicza, w bitwie pod Szklarami śmiertelnie ranny, zmarł wkrótce 7 Kwietnia 1863 r. w Krzeszowicach i tamże pochowany”²⁶.

Z wynikami badań dr. Białokura polemizował prof. Stanisław Berezowski:

„Myli się grubo, bo jeszcze w r. 1867 przebywało w lazarecie dużo rannych i tak w ciągu marca tegoż roku przewinęło się przez szpital 105 osób”²⁷.

Berezowski także opierał się tylko na omówieniach, ponieważ podczas jego badań ksiąg chorych obejmujących dany okres w Archiwum Potockich już nie było²⁸.

W opracowaniu F. Białokura zachowała się w przekazie jeszcze inna relacja (dokument piśmienniczy na temat powstańca Marcina Zawory) związana z powstaniem styczniowym na ziemi krzeszowickiej. Zawora był jednym z niewielu leczonych w Krzeszo-

²³ Za Białokurem, który odnosi się do Bałyni-Chołodeckiego; *ibidem*, s. 10.

²⁴ Za Białokurem, w Księdze Chorych niewymieniony; *ibidem*, s. 10.

²⁵ H. Ostrowska, *Dzieje Maluszyna i jego dziedziców z opowiadania i z pamięci zebrane przez Helenę (z Morstinów) Ostrowską*, oprac. A.J. Z a k r z e w s k i, Warszawa 2009, s. 208, *Pamiętniki XVII-XX w.*

²⁶ Z. K o l u m n a [Aleksander Konstanty Nowolecki], *Pamiętka dla rodzin polskich: Krótkie wiadomości o straconych na rusztowaniach, rozstrzelanych, poległych i zmarłych na wygnaniu syberyjskim i tulactwie ofiar z 1861 - 1866 roku; ze źródeł urzędowych, dzienników, jak niemniej z ustnych podań osób wiarygodnych i towarzyszy broni; zebrał i ułożył Zygmunt Kolumna. Z wstępem skreślonym przez Bolesławitę. Nakładem redakcji „Kaliny”, t. 2, Kraków 1888, s. 203.*

²⁷ S. B e r e z o w s k i, *Dzieje lekarskie Krzeszowic*, „Archiwum Historii Medycyny” 1971, t. 34, z. 2, s. 139.

²⁸ *Ibidem*, s. 140.

wicach rannych, o których można powiedzieć nieco więcej. W zbiorach Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Krzeszowickiej znajdują się dwa dokumenty dotyczące Marcina Zawory: relacja Franciszka Bazarnika, która wyjaśnia okoliczności znalezienia powstańca i jego śmierci oraz niepełna nota biograficzna. Przytoczono je poniżej w całości:

W latach 1928-1929 Dziadek mój Izydor Bazarnik, rolnik zamieszkały Czatkowice Górne 75, prowadził mnie w Dzień Wszystkich Świętych na znajdujący się na cmentarzu parafialnym w Krzeszowicach grób uczestnika Powstania Styczniowego 1863 Marcina Zawory. Porządkował nagrobek, stawiał zapalone świece i wspominając opowiadał:

– „Tu leży żołnierz powstaniec, który za Ojczyznę krew przelewał w walce z Moskalami. O takich bohaterach należy pamiętać. Od wielu już lat opiekuję się tym grobem. Bo tak nakazał mi mój ojciec, z którym na ten grób przychodziłem. Leżący tu bohater nie miał w okolicy nikogo z bliskich. Więc my opiekowaliśmy się, tym bardziej, że los złączył jego dzieje z naszą rodziną, więc tradycją rodzinną winna być pamięć o nim.

– „Gdy mnie i ojca twego Franciszka zabraknie, Ty masz opiekować się tym grobem, aby pamięć o Bohaterze narodowym trwała” [mawiał].

Pamiętam – miałem wtedy trzynaście lat. Ojciec mój a Twój Pradziad Sebastian Bazarnik był tu gajowym w lesie hrabskim. Pewnego zimowego ranka, jak co dzień, poszedł na obchód rewiru lasu. Niespodziewanie szybko wrócił. Nie rozbierając się rzekł do mnie:

— „Izidor, zaprzęgnij kobyłę do sanek, wrzuć wiadro siana i pojedziemy, a spiesz się! – popędzał.

Pojechaliśmy przez Skąły, Wysoki Las, Drugie Gęstwy. Na linii leśnej za „Końskim cmentarzem” kazał mi zatrzymać konie i czekać. Wszedł w gęstwinę leśną i po dłuższej chwili wyprowadził z niej, prawie wyniósł na ramieniu wspierającego się, postępującego z bólu człowieka. Ubrany był w buty z cholewami, skórzany krótki kubrak zapinany na kołki, przepasany pasem i czapkę [z] baranka. U pasa zwisała mu szabla w pochwie i niewielka skórzana torba.

Rozesłałem na sankach miarkę siana. Pomogłem ułożyć jęczącego z cicha na sianie. Wtedy zauważyłem duże ślady krwi na portkach i rozdartym kubraku rannego. Szybko wracaliśmy do domu. Rannego ułożyliśmy na łóżku w mniejszej izbie.

[Przybył] woźnica z jednym panem, który oglądnął rannego. Owiniętego w przywieziony kożuch załadowali na sanie i powieźli do szpitala na Nowej Wsi.

Po jakimś czasie Ojciec powiedział, że „nasz ranny powstaniec” zmarł w szpitalu. Byliśmy razem na pogrzebie. Pozostała po nim szabla mamy w domu na pamiątkę, żeby przypominała, że grób jego trzeba odwiedzać.

Szabla powstańca Marcina Zawory nadal przechowywana jest wśród rodzinnych pamiątek.

W pierwszym roku II wojny światowej ujawniły się też pozostawione powstańcze pistolety. Przechowywał je brat dziadka Izydora – Wincenty Bazarnik w domu nr 22, a potem wszedł w ich posiadanie wnuk jego Tadeusz Kuznik.

Jako dwunastoletni wtedy, w 1940 roku chłopiec szukałem kontaktu, aby je przekazać „partyzantom” do walki z Niemcami. Pistolety bębnekowe starego typu, bez amunicji nie przedstawiały żadnej wartości. Przestrzegany i przestraszony grożącą karą śmierci, utopił je w studni znajdującej się w pobliżu domu nr 121, głębokiej na ok. 12 m., dziś już nieistniejącej, zasypanej gruzem.

27.12.1987

Bazarnik Władysław s. Franciszka

zam. [...]

Marcin Zawora lat 36 włościanin ze wsi Balin w powiecie Chrzanowskim, żołnierz Powstania Styczniowego 1863 r. Walczył w Oddziale Kurowskiego i jako ułan w kawalerii rotm. Lipczyńskiego w bitwie z Moskalami 17 lutego 1863 r.

W czasie odwrotu ochraniając transport rannych powstańców został ciężko ranny w potyczce z podjazdem kozackim.

Uwięziony z pola walki przez współtowarzyszy i pozostawiony w lesie po przekroczeniu granicy zaborów rosyjskiego i austriackiego. Odnaleziony przez gajowego – leśnika w kompleksie leśnym, ukrywany był w Czatkowicach Górnych w chacie nr 22.

Przekazany do szpitala hr. A. Potockiego w Krzeszowicach – Nowa Wieś, gdzie zmarł z odniesionych ran.

Pochowany na cmentarzu w Krzeszowicach. Grób jego znajduje się w kwaterze IV – zachowany do dziś jako już jedyny z licznych grobów powstańców poległych na polach bitew i zmarłych z ran w krzeszowickim szpitalu²⁹.

Nazwisko Marcina Zawory znajduje się w sporządzonym przez dr. Józefa Durę spisie powstańców leczonych w „szpitalu prywatnym”³⁰. W dzienniku chorych szpitala krzeszowickiego za rok 1863 figuruje zapis: „Marcin Zawora, z Balina, *vulnus sclopetarium et fractura cranii* [rany postrzałowe, złamanie czaszki]. Zmarł”³¹.

Jak pisał Franciszek Białokur: „[...] Pogrzeb 27.2.63, zmarłego z ran chłopca z Balina Marcina Zawory, rannego pod Miechowem, stał się poważną manifestacją polityczną”³².

27 października 1999 r. płyta nagrobna została oddana po konserwacji (odnowienie płyty, szlifowanie, rycie napisu, rekonstrukcja zdeformowanych elementów, uzupełnienie braków w kamieniu), którą wykonał zakład kamieniarski Józefa Góralczyka w Miękinii, a sfinansował Urząd Wojewódzki w Krakowie.

W zbiorach Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Krzeszowickiej znajduje się obraz pędzla Tadeusza Gillerta, przedstawiający moment porzucenia rannego Zawory w lesie. Inskrypcję z mogiły Marcina Zawory opisano niżej przy omawianiu pamiątek po powstaniu styczniowym zachowanych na cmentarzu parafialnym w Krzeszowicach.



Grób Jakuba Bogdanowicza, powstańca z 1863 r., na cmentarzu parafialnym w Krzeszowicach

2. ŚLADY POWSTANIA STYCZNIOWEGO NA CMENTARZU PARAFIALNYM W KRZESZOWICACH

Na krzeszowickim cmentarzu parafialnym spoczęło wielu weteranów powstania styczniowego. Miejsca pochówku większości z nich są obecnie niemożliwe do ustalenia. Groby zostały przekopane, w ich miejscu pochowano następnych zmarłych. Opisuję zatem te, które się zachowały. Symbolem poległych i zmarłych powstańców jest kaplica-mauzoleum dyktatora powstania listopadowego gen. Józefa Chłopickiego z upamiętnieniem gen. Romana Żałuskiego i płk. Mateusza Neumana, spoczywających nieopodal. Na cmentarzu znajduje się także kilka autentycznych grobów powstańców styczniowych. Poniżej w tekście przedstawiono treści inskrypcji spisane *in situ* z owych powstańczych grobów.

²⁹ Arch. SMZK, sygn. Relacje 1, Relacja Władysława Bazarnika dotycząca Marcina Zawory, Czatkowice 1987, rkps, s. 1-2; zob. także: R. Kuć i A. R. Powstanie Styczniowe 1863 – historia Marcina Zawory, „Ziemia Krzeszowicka” 2006, nr 6(66), s. 13.

³⁰ Za: F. Białokur, *op. cit.*, s. 5.

³¹ Łac. rozpoznanie: „rany postrzałowe, złamanie czaszki”; *ibidem*, s. 9; Białokur cytuje rozpoznanie dwukrotnie, raz jako *vulnera sclopetaria* (rana postrzałowa) – *ibidem*, s. 5; por. Z. Kolumna, *op. cit.*, t. 2, s. 306.

³² F. Białokur, *op. cit.*, s. 9.

Mogiła Marcina Zawory

Mały, ziemny grób okolony ramą z piaskowca, z małą, kamienną stelą przysłoniętą dwoma wysokimi tujami, to niepozorny grób Marcina Zawory. Na steli wyryta została inskrypcja z wyczerpującą informacją:

MARCIN ZAWORA / WŁOŚCIANIN ZE WSI BALIN LAT 36 / WSKUTEK ODNIESIONYCH W SPRAWIE
OJCZYZNY I WIARY RAN POD MIECHOWEM
D 9/3 1863 ZMARŁ W KRZESZOWICACH.

Mogiła Jakuba Bogdanowicza

Nieopodal kaplicy, po zachodniej stronie, znajduje się grób Anny i Karola Bogdanowiczów. Na steli, nad upamiętniającymi Bogdanowiczów tablicami, znajduje się tablica dotycząca Piotra Żmudy, legionisty, żołnierza 13 Pułku Strzelców. Poniżej tej inskrypcji umieszczono na oddzielnej tabliczce napis o następującej treści:

JAKOB BOGDANOWICZ
ŻOŁNIERZ WOJSK POLSKICH R. 1863.

Mogiła Dyzmy Chromego

Przy głównej alei cmentarnej, na zachód od kaplicy, spoczywa Dyzma Dominik de Ruhmfeld Chromy³³, jeden z bohaterów powstań listopadowego i krakowskiego. Uważa się także, że brał czynny udział w pracach powstania styczniowego, choć w nim nie walczył. Na grobowcu znajduje się, obecnie słabo czytelna i wyblakła, tablica z tzw. czarnego marmuru dębnickiego z informacją o zmarłym. Treść inskrypcji jest następująca:

[w łuku]: DO WIDZENIA
[na tablicy] D.O.M. / † TU SPOCZYWA DYZMA DE
RUHMFELD CHROMY UR. 13 KWIEŃ. 1809 ZM.



Dyzma Dominik de Ruhmfeld
Chromy – uczestnik powstań
narodowych

³³ Dyzma Dominik de Ruhmfeld Chromy (1889-1883), syn lekarza salinarnego i właściciela Łazan, dr. Tomasza Chromego, agronom, uczestnik powstań: listopadowego i krakowskiego. Jako działacz niepodległościowy i powstaniec, w roku 1863 został internowany przez władze austriackie. Wspierał powstanie finansowo. W marcu 1878 r. założył Fundusz Ubogich Gminy Krzeszowice. „Procenta od fundacji przeznacza fundator na podupadłych rolników i rzemieślników z Krzeszowic. Fundacja żywotna, gdyż za pieniądze fundacji wybudowano dom gm.” – odnotowano w protokołach. Rokrocznie Rada Gminy rozdalała je pomiędzy potrzebujących. Ostatni ślad Funduszu pochodzi z roku 1949. W krakowskim archiwum znajduje się fotografia Dyzmy Chromego, należąca do tzw. Teki Grabowskiego. Szerzej zob.: M. Tyrowicz, *Dyzma Chromy, Polski słownik biograficzny*, t. 3, Kraków 1937, s. 448; S. Dymek, *Walczyli o niepodległość Polski. Dyzma Chromy*, „Ziemia Krzeszowicka” 1998, nr 6(18), s. 7; A.W. Korusiewicz, *Dwie fundacje. Fundacja Dyzmy Chromego, Fundacja Tekli Wężyk*, „Ziemia Krzeszowicka” 1999, nr 4(22), s. 17.

29 MARCA 1883 OFICER KARABINIERÓW B. WOJSK POLSK. Z R. 1831 / WIEZIENÍ STANU Z LAT 1848, 1863 / PEŁNOMOCNIK DÓBR HRABSTWA TENCZYNEK / KTÓRY CAŁEM ŻYCIEM SWOJEM DOBRZE / SIĘ ZASŁUŻYŁ OJCZYŹNIE I SPO-LECZENSTWU / POKÓJ JEGO DUSZY.

Mogiła Floriana Buzdygana

Przy głównej alei, nieopodal charakterystycznego grobu Dyźmy Chromego, usytuowany jest duży, ogrodzony metalowym płotkiem grób, na którym znajduje się obok innych smukła stela z inskrypcją upamiętniającą Floriana Buzdygana:

† / FLORYAN / BUZDYGAN / * 3/V 1816 † 28/XI 1892 / PROSI O WESTCHNIENIE / DO BOGA!

Nie wymieniono zasług Buzdygana, nie odnotowano jego udziału w polskim czy nie niepodległościowym. Na steli znajdują się natomiast inskrypcje dotyczące członków rodziny.



Nagrobek Wincentego Kozy po renowacji na cmentarzu parafialnym w Krzeszowicach

Mogiła Pawła Dobruckiego

W zachodniej części krzeszowickiego cmentarza znajduje się grób rodzinny, na którym widnieje napis upamiętniający kolejnego uczestnika powstania styczniowego – Pawła Dobruckiego³⁴. W inskrypcji zapisano:

Ś.P. / PAWEŁ DOBRUCKI
POWSTANIEC 1863 R. *1848 † 1901.

Mogiła Wincentego Kozy

W zachodniej części cmentarza, z charakterystyczną figurą Matki Bożej, odnowioną w 2013 r., znajduje się grób Wincentego Kozy. Dzięki inskrypcji wiemy, że był uczestnikiem powstania styczniowego, choć nie wiadomo, gdzie walczył. Mogiłę opisały w pracy dyplomowej uczennice Technikum Budowlanego – Joanna Kurek i Wiesława Rutana³⁵. Treść inskrypcji jest następująca:

³⁴ W Krzeszowicach nie zachowały się bliższe informacje na temat powstańczej przeszłości Pawła Dobruckiego, nie ma go także w internetowych spisach powstańców. Rodzina Dobruckich pochodziła z Gwoźdźca i tam mieszkała. Żyją potomkowie jego rodzeństwa, ale z rodzinnych przekazów wiadomo tylko, że walczył w powstaniu styczniowym, a później pracował w kopalni węgla w Trzebinie i zginął w wypadku (relacja rodziny w zbiorach aut.).

³⁵ Zbiory SMZK, sygn. Prace dyplomowe, 1, J. K u r e k, W. R u t a n a, „Przewodnik (plan-informator) po cmentarzu Krzeszowic z inwentaryzacją 6 zabytkowych nagrobków cmentarnych”, Krzeszowice 1987, mps, s. 24.

Ś. † P. / WINCENTY / KOZA / powstaniec roku 1863 / Em. kontr. adm. akc. / m. Krakowa
/ ur. 5 IV 1841- zm. 9 II 1916
POKÓJ JEGO DUSZY

Mogiła księdza Józefa Owsianego

Przy cmentarnym murze od wschodniej strony, przy bramce znajduje się krzyż – bardzo charakterystyczny ze względu na symbolikę powstańczą. Na słupie krzyża umieszczona została kotwica, oznaczająca nieugiętość, cierpliwość w walce o niepodległość, wierność Ojczyźnie i wreszcie nadzieję na odzyskanie wolności; na belce poprzecznej zawieszono wieniec z liści dębu, u Rzymian symbol niewoli; znaczenie symboliczne ma także złamana gałąź dębu i odcięty konar u podstawy krzyża. Na niewielkiej płycie pod krzyżem, wykonanej z tzw. czarnego marmuru dębnickiego, niegdyś czarnej, obecnie spłowiałej i niemal nieczytelnej, z trudem można odczytać zatartą inskrypcję:

PRZECHODNIU ZATRZYMAJ SIĘ
I ZMÓW ZDROWAŚ MARIO
ZA DUSZĘ KS. JÓZEFA OWSIANEGO
URODZONEGO NA LITWIE 1829
A ZMARŁEGO W 1901 W KRZESZOWICACH.
WIELE PRZECIERPIAŁ.

Napis ten w ostatnich dziesiątkach lat zatęchł się zarówno na kamieniu, jak i w ludzkiej pamięci³⁶. Wiadomo, że ksiądz Józef Owsiany został zesłany na Sybir³⁷. Nadto znany jest fakt, że był on kapłanem szpitalnym w Krzeszowicach w latach 1894-1901³⁸.



Pomnik na grobie
ks. Józefa Owsianego

³⁶ Z początkiem grudnia 2013 r. napis odczytali Franciszek Pióro, weteran II wojny światowej, wraz z mistrzem kamieniarskim Grzegorzem Kramarczykiem, pracownikiem firmy kamieniarskiej Młynarczyk.

³⁷ Ks. Józef Owsiany, uczestnik powstania styczniowego „wysłany pod surowy nadzór policji do guberni tomskiej za uczestnictwo w spisku; jako nieprawomyślny, niepewny politycznie, przebywając w kraju działał na szkodę. Znalazł się w Koływanii [koło Nowosybirsk, nad rzeką Ob], od 1866 w Tomsku” (za: I.N. Nikulina, *Religija i političeskie ssyl'nyje Zapadnoj Sibiri w XIX w. (20-je – perwaja połowina 70-ch gg.)*, Barnaul 2004) [tłum. – moje D.S.]. Informacja o ks. Owsianym znajduje się także w: A. Nowak, *Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej 1786-1985*, t. 3: K-P, Tarnów 2003, s. 293.

³⁸ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (dalej cyt. AKMKr.), sygn. 108, *Elenchus venerabilis cleri tam secularis quam regularis patris Diocesis Cracoviensis imperio Caesareo-austriaco in civilibus subjectae, Amos salutis Cracoviae* 1895, s. 83; 1896, s. 83; 1897, s. 84; 1898, s. 83; 1899, s. 1900, s. 88; 1901, s. 88; 1902, s. 90; informacja o śmierci *ibidem*, s. 428.

3. ŚLADY POWSTANIA STYCZNIOWEGO ZWIĄZANE Z KLASZTOREM OO. KARMELITÓW W CZERNEJ

Upamiętnienia św. Rafała Józefa Kalinowskiego w klasztorze oo. Karmelitów w Czernej

Najważniejszym dziś ośrodkiem kultu powstania styczniowego na ziemi krzeszowickiej pozostaje klasztor oo. Karmelitów w Czernej. Tam przyjął święcenia, mieszkał i nauczał po powrocie z Syberii św. Rafał Józef Kalinowski, dowódca powstania na Litwie, zesłaniec, po powrocie karmelita, patron sybiraków. Po II wojnie światowej w czerneńskim klasztorze w rocznice wybuchu powstania organizowane były patriotyczne nabożeństwa rocznicowe, bo tu łatwiej niż w Krakowie można było je odprawiać, budziły mniejsze zainteresowanie bezpieki. Do Czernej od trzydziestu lat, w rocznicę wybuchu powstania styczniowego, przybywa Pielgrzymka Ludzi Pracy organizowana przez krakowskie Duszpasterstwo Hutników oraz Komisję Robotniczą Hutników NSZZ „Solidarność” ze Zbigniewem Ferczykiem na czele. Biorą w niej udział członkowie „Solidarności”, sybiracy, politycy, niezrzeszeni patrioci, pielgrzymi z Fundacji im. Brata Alberta.

W czerneńskim sanktuarium w okresie PRL zbierali się także na nieoficjalne uroczystości akowcy.

W latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku, po kanonizacji Rafała Józefa Kalinowskiego, ówczesny przeor klasztoru, prowincjał karmelitów bosych w Polsce, o. Benignus Wanat, wraz z o. Kajetanem Furmanikiem urządził sanktuarium św. Rafała – Józefa Kalinowskiego. Zespół pod kierunkiem Józefa Dutkiewicza i o. Benignusa Wanata zaprojektował wystrój. Prace kamieniarskie wykonali Mieczysław Cekiera i jego synowie – Mieczysław i Stanisław, artyści z Dębника. Kaplica została poświęcona 23 czerwca 1983 r.

W kaplicy św. Rafała, w ołtarzu głównym, znajduje się neobarokowy obraz pędzla Jerzego Kumali, przedstawiający świętego trzymającego w ręku krucyfiks i przekazującego łaski dla świata. W prawym dolnym rogu artysta umieścił herb karmelitów. Na ścianach kaplicy trzy kolejne obrazy tegoż artysty przedstawiają najważniejsze okresy życia św. Rafała: *Za wiarę i Ojczyznę 1863* – Józef Kalinowski prowadzi tajne zebranie Rządu Narodowego w Wilnie; *W drodze na Syberię* – Józef Kalinowski, wraz z innymi skazanymi, udaje się na zesłanie. Nad zesłańcami czuwa Matka Boża Ostrobramska; *Św. Rafał kierownik dusz* – jako zakonnik, spowiadający penitentów.

Przed głównym ołtarzem stoi stalowy sarkofag ze szczątkami Kalinowskiego, podtrzymywany przez anioły z brązu, dłuta Bronisława Chromego, z połączonymi plakietkami przedstawiającymi sceny z życia św. Rafała³⁹.

Po kanonizacji szczątki świętego zostały umieszczone w sanktuarium, a w miejscu pierwotnego pochówku stanął brzozyowy krzyż. Obecnie w cmentarnym murze znajduje się upamiętniająca to miejsce tablica.

W przedsionku kościoła wmurowano wykonaną z tzw. czarnego marmuru dębnickiego tablicę dla upamiętnia przeniesienia relikwii bł. Rafała Józefa Kalinowskiego, wy-

³⁹ Por.: R. Mączyński, *Nowożytnie konfesje polskie. Artystyczne formy gloryfikacji grobów świętych i błogosławionych w dawnej Rzeczypospolitej*, Toruń 2003; B.J. Wanat OCD, *Matka Boska Szkaplerna w Czernej. Studium ikonograficzno-historyczne*, Kraków 1988, s. 25-26. Sarkofag został wykonany w Warsztacie Ślusarsko-Mechanicznym Stanisława Słowika w Krakowie.

konaną przez rodzinę Cekierów. Obok, w niszy, znajduje się także marmurowe popiersie św. Rafała dłuta Jerzego Furmanika.

W zewnętrzny mur kościoła wmurowana została tablica upamiętniająca beatyfikację św. Rafała i papieża Jana Pawła II, który jej dokonał.

Także w klasztorным muzeum wiele miejsca poświęcono św. Rafałowi Józefowi Kalinowskiemu. Na wielkich planszach przedstawiono m.in. jego syberyjską tułaczkę oraz fragmenty listów do rodziny pisane z Irkucka. W gablotach znajdują się pamiątki z syberyjskiej tułaczki Kalinowskiego: Pismo Święte, krzyżyk, który miał ze sobą na zesłaniu, srebrna łyżeczka, której używał na Syberii i szalik z jego inicjałami.



Łyżeczka Rafała Kalinowskiego z zesłania
(ze zbiorów oo. Karmelitów w Czernej)

Józef Kalinowski

Józef Kalinowski urodził się 1 września 1835 r. w Wilnie jako syn Andrzeja i Józefy z Połońskich. Matka zmarła po urodzeniu syna; ojciec zenił się jeszcze dwukrotnie, drugą macochą Józefa została Zofia, córka Marii (Maryli) z Wereszczaków i Wawrzyńca Puttkamerów.

W latach 1843-1850 uczył się w Instytucie Szlacheckim, który ukończył ze złotym medalem, zaś jego nazwisko umieszczono na specjalnej tablicy. Następnie podjął naukę w Instytucie Agronomicznym w Hory-Horkach, po czym przeniósł się do petersburskiej Mikołajewskiej Akademii Inżynierskiej i wstąpił do wojska. 23 czerwca 1855 r. został inżynierem chorążym. Kontynuował naukę w klasach oficerskich szkoły, czyli w Akademii. Na początku lipca 1856 r., po zdanym egzaminie, otrzymał awans na stopień podporucznika. W czerwcu 1857 r. ukończył studia i objął posadę nauczyciela matematyki w Mikołajewskiej Szkole Inżynierskiej, awansując równocześnie na porucznika. Podczas studiów dużo czytał: literaturę romantyczną – polską i angielską (także w oryginale), beletrystykę, zwłaszcza po francusku i po angielsku, oraz książki o tematyce religijnej. Bywał w teatrze i w operze.

Ponieważ atmosfera Petersburga męczyła go, zaangażował się do pracy przy budowie linii kolejowej Odessa–Kijów–Kursk. Późną jesienią, po ukończeniu prac, wrócił do Petersburga, gdzie spędził zimę. Latem 1860 r. udał



Rafał Kalinowski w rosyjskim mundurze
wojskowym

się w rodzinne strony. Ponieważ Towarzystwo Kolei Żelaznych, z powodu braku funduszy, zawiesiło prace, Kalinowski poprosił o przeniesienie do twierdzy brzeskiej, gdzie przybył na początku lipca. Zaopiekował się tam kilkunastoletnim chłopcem Ludwikiem, a w 1861 r. otworzył tam niedzielną szkołę dla rzemieślników.

Wybuch powstania styczniowego w 1863 r. zmusił Kalinowskiego do przyspieszenia starań o dymisję z wojska. Garnizon brzeski został postawiony w stan pogotowia, wojsko wysyłano przeciw oddziałom powstańczym. Dzięki przypadkowi Kalinowski nie uczestniczył w jednej z wypraw przeciwko oddziałowi Romana Rogińskiego. Lekarz wojskowy stwierdził, że stan zdrowia Józefa Kalinowskiego wymaga zwolnienia ze służby w wojsku, dzięki czemu wrócił do cywilnych zajęć, w ostatnich dniach maja opuścił Brześć i przez Warszawę udał się do Wilna. W Warszawie spotkał się ze swoim kolegą, kapitanem inżynierii, Alfem Wrześniowskim, zwolennikiem polityki Wielopolskiego oraz przeciwnikiem powstania.

O przyszłości Kalinowskiego zadecydowało spotkanie z ówczesnym naczelnikiem Wydziału Wojny Rządu Narodowego, Józefem Gałęzowskim. Znali się z Petersburga, gdzie Gałęzowski był wykładowcą w akademiach wojskowych. Na jego propozycję Kalinowski zgodził się objąć stanowisko naczelnika Wydziału Wojny w Wydziale Wykonawczym Litwy. W wyniku rozeznania sytuacji, które przeprowadził po przyjeździe do Wilna, stwierdził, że skoro nie można odwołać powstania, to przynajmniej nie należy go rozszerzać, gdyż to pociągnie za sobą tylko daremne ofiary. Tajne zebranie spiskowców prowadzone przez Józefa Kalinowskiego przedstawił Jerzy Kumala na znajdującym się w kaplicy pw. św. Rafała w czerneńskim sanktuarium obrazie *Za wiarę i Ojczyznę 1863*.

W grudniu 1863 r. Józef Kalinowski uznał, że powstanie zbrojne już się skończyło i zaniechał działań konspiracyjnych. Przeczuwał jednak, że zostanie aresztowany, co stało się nocą z 24 na 25 marca 1864 r. w wileńskim domu rodziców.

Aresztanta umieszczono w więzieniu w klasztorze poddominikańskim. Sprawę prowadził sąd wojskowy przy wileńskim Ordonans-Hauzie, który uznał go winnym „pełnienia obowiązków kierownika sił zbrojnych na Litwie i redagowania rozporządzeń co do kierowania partiami powstańczymi” i 28 maja 1864 r. zaliczył go do pierwszej kategorii przestępców. Klasyfikacja ta, dzięki zabiegom rodziny, prawdopodobnie przy poparciu generała Wiatkina, została zmieniona na drugą kategorię, a karę śmierci zastąpiono karą dziesięciu lat katorgi na Syberii. Drogę zesłańców przedstawił Kumala na kolejnym płótnie – *W drodze na Syberię*: płk. Józef Kalinowski, w symbolicznej krakusce na głowie, wspiera towarzysza niedoli; mijają słup graniczny między Europą i Azją, a nad nimi czuwa Matka Boża Ostrobramska.

Skazaniec z towarzyszami opuścił Wilno 11 lipca 1864 r. Do Irkucka zesłańcy przybyli przed 19 marca 1865 r. Kalinowskiego skierowano do Usola, gdzie dotarł 15 kwietnia i zamieszkał w koszarach na wyspie leżącej na Angarze. Zesłańcy pracowali w warzelniach soli, zakuci w kajdany. Józef Kalinowski w listach do domu opisywał trudne życie, starając się znaleźć optymistyczne strony trudnego położenia. Zdarza się, że nie bacząc na cenzurę pisze wprost o położeniu zesłańców: „bieda i choroby naokoło, smutków pełno; jeżeli jest nadzieja na zmiany, to chyba na gorsze”⁴⁰. Starał się pomagać zarówno towarzyszom niedoli, jak i miejscowym.

⁴⁰ J. Kalinowski, *List do Karoliny Rychlewiczowej*, [w]: i d e m, *Listy 1856-1877*, t. 1, cz. 1: 1856-1872, wyd. C. Gil, Lublin 1978, s. 317, *Materiały Źródłowe do Dziejów Kościoła w Polsce*, t. 8.

Amnestia ogłoszona 16 kwietnia 1866 r. zmniejszała karę katorgi o połowę oraz pozwalała zamieszkać zesłańcom poza kosztami, w prywatnych kwaterach; nie zwalniała jednak z robót rządowych. Katorżnicy pracowali przy uprawie warzyw oraz w polu. Po kolejnej amnestii, z 25 maja 1868 r., która uwalniała od ciężkich robót, Kalinowski osiadł w Irkucku. Stamtąd 24 lipca 1872 r. udał się do Permu, a następnie do Smoleńska. Tam 2 lutego 1874 r. otrzymał zgodę na wyjazd do Królestwa Polskiego. Z końcem kwietnia tegoż roku Kalinowski wyjechał do Warszawy. Tam został wychowawcą Augusta Czartoryskiego, synu Władysława, przywódcy emigracji polskiej w Paryżu.

W 1876 r. Kalinowski postanowił wstąpić do zakonu Karmelitów Bosych. W lipcu 1877 r. wyjechał do Linzu – siedziby prowincjała Karmelitów Bosych w Austrii. Po otrzymaniu dyspens oraz odbyciu próby 26 listopada włożył habit zakonny. Rok później, jako brat Rafał od św. Józefa, złożył pierwsze śluby zakonne. Następnie w Raab (Győr) na Węgrzech studiował filozofię i teologię i 27 listopada 1881 r. złożył uroczyste śluby zakonne.

Z Węgier przybył do Czernej. W święto Trzech Króli, 6 stycznia 1882 r., otrzymał z rąk bpa Albina Dunajewskiego święcenia subdiakonatu, 8 stycznia – diakonatu, a 15 stycznia – w kościele karmelitów bosych w Czernej – kapłańskie. 6 maja został mianowany pomocnikiem magistra nowicjuszy, a 21 listopada przeorem w Czernej. W klasztorze było wówczas ośmiu ojców – czterech Polaków, jeden Francuz, jeden Hiszpan, jeden Belg i jeden Austriak, trzech nowicjuszy kleryków, sześciu braci laików i dwóch kandydatów na braci. O. Rafał był spowiednikiem karmelitanek bosych w Krakowie, towarzyszył prowincjałom i generałom w wizytacjach kanonicznych jako tłumacz i sekretarz, prowadził fundacje nowych klasztorów karmelitanek bosych w Przemyślu (1884) i we Lwowie (1888). W latach 1885-1888 był czwartym definitorem prowincjalnym. Czerneńskim przeorem został także w 1888 i 1894 r. Był również dwukrotnie przełożonym domu w Wadowicach. Słabe zdrowie spowodowało, że w październiku 1898 r. powrócił do Czernej. W 1899 r. został mianowany wikariuszem prowincjalnym klasztorów karmelitanek bosych w Galicji⁴¹.

O. Rafał od św. Józefa Józef Kalinowski zmarł 15 listopada 1907 r.; ciało przewieziono do Czernej i 20 listopada pogrzebano na cmentarzu zakonnym. Jerzy Kumala przedstawił świętego jako czerneńskiego karmelitę i przeora na obrazie zatytułowanym *Św. Rafał kierownik dusz*. Jan Paweł II beatyfikował o. Rafała 22 czerwca 1983 r. w Krakowie, a kanonizował 17 listopada 1991 r. w Rzymie.

Sztandar i tablica Związku Sybiraków w klasztorze oo. Karmelitów w Czernej

W kaplicy w Czernej znajdują się także sztandar i tablica działającego od 1928 r. Związku Sybiraków, którego św. Rafał jest patronem. Byli zesłańcy od lat pielgrzymują do św. Rafała. Na sztandarze wyhaftowano następującą intencję (dedykację):

⁴¹ Por. R. B e n d e r, *Kalinowski Józef (1835-1907)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 11, Kraków 1964, s. 457-458; zob. także: B. J. W a n a t O C D, *op. cit.*; Św. Rafał – Józef Kalinowski, [on-line:] www.karmelczerna.pl/Rafal; 18 XII 2013; A. K u c z y Ń s k i, *Syberia. 400 lat polskiej diaspory. Zesłania, martyrologia i sukces cywilizacyjny Polaków. Rys historyczny. Antologia*, Krzeszowice 2007; *Kościół pw. św. Rafała Józefa Kalinowskiego w Rudnie*, „Ziemia Krzeszowicka” R. 9, 2004, nr 5(53); *Józef Kalinowski – minister wojny w rządzie powstańczym na Litwie*, wybór S. K l i c h, „Ziemia Krzeszowicka” R. 10, 2005, nr 1(55), s. 13; nr 2(56), s. 14-15; K. R u d z i k, *W 100 rocznicę śmierci św. Rafała Kalinowskiego. Chodził naszymi drogami*, „Ziemia Krzeszowicka” R. 12, 2007, nr 6(72), s. 14; *Młodzież na stulecie*, „Ziemia Krzeszowicka” R. 12, 2007, nr 6(72), s. 15.

SWEMU PATRONOWI ŚW. RAFAŁOWI KALINOWSKIEMU
SYBIRACY 11 MAJA 1992.

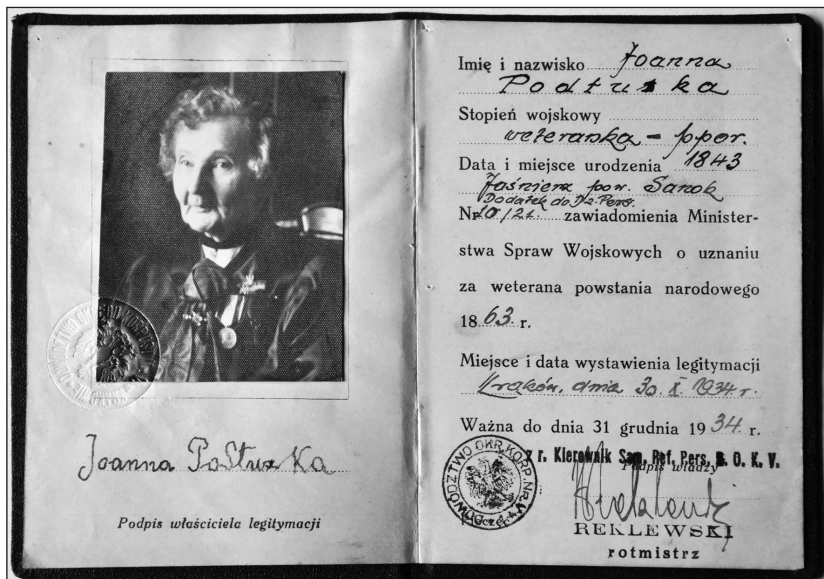
W ścianę boczną kaplicy wmurowano tablicę wotywną z inskrypcją o treści:

PATRONOWI ZWIĄZKU SYBIRAKÓW
ŚW. RAFAŁOWI
W 70. ROCZNICĘ POWSTANIA ZWIĄZKU W 1928
I 10 ROCZNICĘ JEGO WZNOWIENIA W 1988
[ZNAK ZS] HOŁD SKŁADAJĄ SYBIRACY
Z ODDZIAŁU KRAKÓW
MAJ 1998

**Pamiętki po Joannie Podluskiej w klasztorze oo. Karmelitów w Czernej
upamiętniające powstanie styczniowe**

W 2012 r. o. przeor Ryszard Stolarczyk otrzymał pamiętki po Joannie z Radziszewskich, *primo voto* Kurdwanowskiej, *secundo voto* Podluskiej, oficerze powstania styczniowego. Urodziła się w 1843 r. w Sanockiem, zmarła 28 grudnia 1934 r. Spoczęła na Powązkach wojskowych. Była zweryfikowaną uczestniczką powstania styczniowego w stopniu podporucznika. Została odznaczona Medalem X-lecia Odzyskania Niepodległości, 200. Rocznicy Odsieczy wiedeńskiej na wstążce Virtuti Militari, Krzyżem „Bojownikom Niepodległości”, Krzyżem „Powstańcom 1863 r. w 70. Rocznicę Powstania Styczniowego”, Medalem „Polska Swemu Obrońcy”.

Wśród pamiętek oprócz dokumentów znajdują się także: ryngraf z M.B. Ostrobramską, przypinany do stroju; krzyżyk drewniany noszony przez powstańców; modlitechnik, różaniec, odznaka pamiątkowa z orłem na sztandarze i datami powstania stycz-



Legitymacja weterana powstania narodowego 1863 r. ppor. Joanny Podluskiej

niowego; srebrna broszka z ułańskim czakiem i szablą; wianek żeliwny z okresu żałoby narodowej; okulary i inne przedmioty.

Kapliczka przy klasztorze oo. Karmelitów w Czernej upamiętniająca powstanie styczniowe

Nieopodal czerneńskiego eremu w 30 rocznicę powstania styczniowego poświęcono kapliczkę upamiętniającą Józefa Puchackiego. Puchacki, mieszkaniec Nowej Góry, był powstańcem styczniowym – obok innych nowogórczan: Jana Chmielewskiego, Jana Bieńka i Jana Mandeckiego. Pierwotnie na postumencie stała figura św. Floriana, ufundowana przez Wiktora (ur. 1869) i Walentego Puchackich, wykonana przez Mikołaja Bodzotę (odnotowanego w 1864 r. jako snycerz). Gdy uległa zniszczeniu, postawiono w tym miejscu figurkę Matki Boskiej sfinansowaną przez Piotra Żbika z Filipowic, a wykonaną przez Piotra Kitkę z Czernej⁴².

Z imienia i nazwiska możemy wskazać grupę mieszkańców Ziemi Krzeszowickiej, którzy zostali zesłani na Syberię – za karę lub w ramach carskiego porządku. Niedaleko Czernej, w Miękini, jeszcze niedawno znajdował się krzyż upamiętniający katorgę miejscowych Sybiraków – braci Jana i Filipa Królików, ufundowany przez Marcina Królika.

Krzyż żelazny na postumencie kamiennym w obrębie źródła Miękindy, na terenie należącym niegdyś do rodziny Królików, przybyłej do Miękindy z Paczółtowic. Spośród trzech braci – Jan, ur. 1881, i Filip ur. 1878, byli zesłani na Sybir. Jan nie wrócił, Filip wrócił po 7 latach zsyłki. Pracował potem m.in. na Wołyniu, był bardzo dobrym kamieniarzem. Ich brat Marcin ufundował właśnie ten krzyż dziękczynny w obrębie swojego domu. Później kolidował on z budowaną drogą i został przeniesiony na obecne miejsce... co się stało z figurką, [sic!] nie wiadomo⁴³.

Obecnie nie ma także kapliczki⁴⁴.

4. INNE ŚLADY POWSTANIA STYCZNIOWEGO NA ZIEMI KRZESZOWICKIEJ W MIEJSCOWOŚCIACH POZA KRZESZOWICAMI

Poniżej przedstawiono pozostałe, dotąd nieomówione ślady upamiętniające powstanie styczniowe na ziemi krzeszowickiej poza miastem Krzeszowice.

Miękinia

W leżącej na północny zachód od Krzeszowic Miękini jeszcze niedawno znajdował się krzyż upamiętniający syberyjską katorgę braci Jana (ur. 1881) i Filipa (ur. 1878) Królików, ufundowany przez Marcina Królika. Jan nie wrócił do ojczyzny. Filip, uwolniony po siedmiu latach zsyłki, pracował potem m.in. na Wołyniu, był bardzo dobrym kamieniarzem.

⁴² Za: F. Ł a g a n, *Śladem nowogórskich powstańców z 1863 roku*, „Ziemia Krzeszowicka” R. 4, 1999, nr 2(20), s. 11.

⁴³ Za: i d e m, *Przydrożne kapliczki i figury w Miękini. Zabytki kulturowe na Ziemi Krzeszowickiej*, „Ziemia Krzeszowicka” R. 5, 2000, nr 1(25), s. 4.

⁴⁴ *Ibidem*; i d e m, *Powstanie styczniowe 1863*, „Ziemia Krzeszowicka” R. 5, 2005, nr 1(55), s. 12.

Nowa Góra

W Nowej Górze, przy tzw. drodze kościelnej w dolinie Miękinki, w rocznicę wybuchu powstania styczniowego, w 1893 r., został postawiony krzyż upamiętniający te wydarzenia oraz Józefa Puchackiego, powstańca 1863 r., ur. 29 marca 1843 r., syna Augustyna i Agnieszki z Romanowskich. Krzyż ufundowali Wiktor Koryczan z d. Puchacki (ur. 1869) i Walenty Koryczan (ur. 1861), syn Mateusza. Wiktor Puchacki pochodził z rodziny przybyłej do Nowej Góry z Czernichowa. Jak pisał Fabian Łagan, jest to: „Figurka ufundowana z okazji 30-lecia powstania styczniowego (1893 r.) koło drogi kościelnej w dolinie Miękinki. Zmodernizowana wskutek zniszczenia ok. 1960 r. Pierwotnym fundatorem była Wiktor Koryczan, żona Walentego Koryczana”⁴⁵. Około 1960 r. kapliczka została zmodernizowana; w 1977 r. była konserwowana przez rodzinę Łabuzków z powodu częściowego uszkodzenia⁴⁶.

Paczółtowiec

Obejście kościoła w Paczółtowicach pełne jest historycznych pamiątek. W okalającym piękny drewniany kościół pw. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny murze znajdują się relikty cmentarza – epitafia kamieniarzy, m.in. „magistra kunsztu kamieniarskiego” Adama Negowicza (zm. 1681), „magistra struktur od marmuru” Wojciecha Maciejowskiego (zm. 1732), a także przybyłego z Włoch „magistra fabryki marmurów dębnickich” Eliasza Franciszka Galliego (zm. 1794) oraz Józefa Mitki (zm. 1886).



Tablica nagrobna Antoniego Furdzika
w Paczółtowicach

W Paczółtowicach uczczono także bohaterów czynu niepodległościowego. Znajduje się tu grób uczestnika powstania styczniowego – Antoniego Furdzika, a także upamiętnienie walczącego o wolną Polskę w czasie I i II wojny światowej oraz w wojnie z Sowietami, kawalera Orderu Virtuti Militari, płk. Alojzego Kaczmarczyka, spadkobiercy i kontynuatora idei niepodległościowych okresu powstania styczniowego, oraz chorążego Armii Krajowej, Bronisława Galana.

Ku czci bł. Jana Pawła II paczółtowiccy parafianie ufundowali kamień upamiętniający pobyt ks. kardynała Karola Wojtyły w sanktuarium Maryi Panny.

W obejściu paczółtowieckiego kościoła, na terenie niegdyśszego cmentarza, znajdują się dwa upamiętnienia Antoniego Furdzika (epitafium i mogiła). Starsze, wykonane po jego śmierci w 1902 r., z czarnego marmuru dębnickiego, jest już niemal nieczytelne. Inskrypcja na nim głosi:

⁴⁵ F. Łagan, *Śladem nowogórskich...*

⁴⁶ *Ibidem*.

Ś. † P. ANTONI FURDZIK / DZIERŻAWCA DÓBR ŻARY
UCZESTNIK POWSTANIA Z R. 1863 / * 1831 † 12 IX 1902
NAJDROŻSZEMU MĘŻOWI I OJCU / TEN POMNIK KŁADĄ ŻONA I DZIECI / PRO-
SZĄC O WESTCHNIENIE DO BOGA

Obok, przy murze, znajduje się stela wykonana przez Jerzego Cekierę z granitu szwedzkiego. Treść inskrypcji jest nieco inna:

† / Tu spoczywa Ś.P.
ANTONI FURDZIK
DZIERŻAWCA DÓBR ŻARY
UCZESTNIK POWSTANIA Z R. 1863
* 1831 † 12 IX 1902
Najdroższemu mężowi i ojcu
ten pomnik kładą
żona i dzieci / PROSZĄC O WESTCHNIENIE DO BOGA.

Jak podał Stanisław Klich za rękopisem znajdującym się w zbiorach Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Krzeszowickiej:

Antoni Furdzik [...] wrócił z powstania w 1863 r., szabłą zakopał i wziął się do gospodarki na roli. Wydzierżawił majątek w Kurdwanowie pod Krakowem. Niedługo dwór ten się spalił, wziął więc w dzierżawę od Potockich folwark (180 mórg) w Żarach, przysiółku Paczółtowic, i siedział tam trzydzieści kilka lat, do śmierci w 1902 roku. [...] Stary Furdzik na Żarach umarł nagle na serce, tuż po zjedzeniu przy stole obiadu. Zdenerwował się przedpołudniem na kosiarzy, bo mu tam coś nie tak pokosili [...] Pochowany został w Paczółtowicach, ma tablicę na murze. Babka [żona Antoniego Furdzika] pochodziła z Bogdańskich, poczmistrzów z Mogilan, prowadzili jeszcze wtedy pocztę konną. Po śmierci dziadka [Antoniego Furdzika] wycofała się z dzierżawy Żar, a hr. Potocka dwór rozebrała, ziemię rozsprzedała chłopom i śladu tam żadnego nie ma⁴⁷.

Tenczynek

Obejście kościoła pw. św. Katarzyny i cmentarz w Tenczynku pełne są historycznych pamiątek. W kościele znajdują się m.in. tablice upamiętniające ród Tęczyńskich oraz ofiary I i II wojny światowej. Przy kościelnym murze stoją upamiętnienia księży proboszczów i zasłużonej dla Tenczynka szarytki Tekli Wężyk. Na cmentarzu tenczyńskim wiele grobów upamiętnia czyn niepodległościowy i martyrologię narodu polskiego. Spoczywa tu płk Jan Lenkiewicz, kawaler Orderu Legii Honorowej, uczestnik powstania listopadowego, a także Józef Stilkr, żołnierz roku 1831, spoczywają weterani obu wojen światowych, bojownicy polegli w walce i ofiary obozów koncentracyjnych, sybiracy. Są tu także mogiły powstańców styczniowych: Władysława Salawy i Jana Szczurka.

Już od lat nauczycielki miejscowej Szkoły Podstawowej im. Władysława Jagiełły corocznie prowadzą swych uczniów na patriotyczne lekcje, wskazując groby wyznaczające drogi polskiej historii i polecając spoczywających w nich bohaterów ich pamięci. Doniosłość chwili podkreśla harcerska warta. Poniżej opisano szereg obiektów upamiętniających powstanie styczniowe na cmentarzu i przy kościele w Tenczynku.

⁴⁷ *Ziemia Krzeszowicka w okresie powstania styczniowego 1863/4r.*, oprac. S. Klich, „Ziemia Krzeszowicka” R. 1, 1996, nr 1(98), s. 5.

Mogiła Władysława Sielawy

Władysław Sielawa, był porucznikiem Wojska Polskiego, żołnierzem powstania styczniowego. Jego grób znajduje się pod murem, u szczytu cmentarza w Tenczynku. Nagrobek ufundował w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku ks. proboszcz Mieczysław Mądryk⁴⁸. Na steli wyryto:

PORUCZNIK WP
WŁADYSŁAW SIELAWA
POWSTANIEC Z 1863
UR. 1844 – ZM. 1923.

Mogiła Jana Szczurka

Jan Szczurek, żołnierz powstania styczniowego, działacz ludowy i poeta, urodził się w roku wybuchu powstania krakowskiego, 23 stycznia 1846, zmarł wkrótce po rozpoczęciu I wojny światowej – 31 grudnia 1914 r. Także i jemu nowy nagrobek ufundował ks. proboszcz Mieczysław Mądryk. Inskrypcja na steli przypomina o jego działalności:

ŚP. JAN SZCZUREK
* 23 I 1848
† 31 XII 1914
POWSTANIEC Z ROKU 1863
POETA I DZIAŁACZ LUDOWY

Zachowały się niektóre teksty Jana Szczurka – satyry *Stańczykom i Rząd austriacki, Krakowiaki patriotyczne*, wierszowany opis przybycia do Krzeszowic arcyksięcia Ferdynanda, a także poemat *Treny nad Polski niewolą*, napisany prawdopodobnie po wyborach do parlamentu austro-węgierskiego w 1907 r.. Kontynuacją tego utworu jest wiersz zaczynający się od słów *Przy tenczyńskim stawie...*, w którym Szczurek przedstawia swój stosunek do socjalistów, szczególnie jednego z nich, mieszkającego w Czatkowicach Wróbla. Z 1896 r. pochodzi *Niedźwiedź z Cyganem w tany*, dedykowany Andrzejowi Potockiemu, w którym Szczurek przedstawia polskie konflikty społeczne; tej tematyce poświęcił też utwór *Krzyż wiekowy*.

Wypowiadał się także w sprawach parafii: w wierszu bez tytułu, zaczynającym się od słów *Szanowni parafianie...*, narratorami są święci, których wizerunki zostały usunięte z tenczyńskiego kościoła. Również i to wydarzenie umieszcza autor w kontekście społecznym.

Zniszczenia czynione we wsi przez właściciela miejscowej kopalni oraz dyrektora browaru przedstawił w utworze *Wieczorek w Tenczynku, sprawiony przez pana Winiarskiego i Hromka*⁴⁹ w roku 1906, gdzie skomentował ich złe postępowanie i podstępny, które stosowali, aby uniknąć kar.

Gorzkie jest także *Powinszowanie świąt*, w którym Szczurek, składając życzenia, opisuje ciężki los chłopów: na jego polu żywią się zające, na które zgodnie z prawem poluje pan; chłop za zastrzelenie zająca może dostać dwa miesiące aresztu.

⁴⁸ Więcej wiadomości o Władysławie Sielawie dotychczas nie udało się odnaleźć.

⁴⁹ Hromek był wówczas właścicielem kopalni.

Interesująca jest także *Karta dziejów fabryki w Tenczynku finansowej [sic!] przez ś.p. Adama Potockiego, oraz dworu Sobieskiego – nieco o zamku – lasach jego, wraz z pożarem w roku 1892 – ułożone przez Jana Szczurka w Tenczynku, z smutnym stanem ojczyzny*. Utwór ten posiada przypisy wykonane przez Jana Urbanika, miłośnika historii i Tenczyna, który spisał teksty z rękopisów, dzięki czemu wiersze Szczurka przetrwały⁵⁰.

Pomnik księdza Seweryna Paszkowskiego

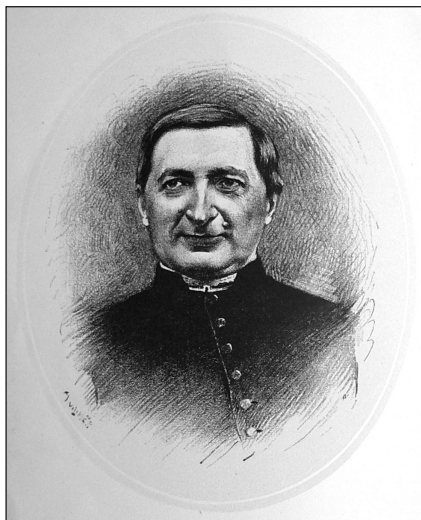
Przy murze, w obejściu tenczyńskiego kościoła, obok bramki wiodącej na cmentarz stoi niepozorny krzyż z piaskowca, na którego kolumnie wyryto napis o treści:

X. SEWERYN
PASZKOWSKI
* 1821
† 1890

Ksiądz Seweryn Paszkowski⁵¹, znany ze swego patriotyzmu, przed powstaniem styczniowym był proboszczem w Maciejowicach na Polesiu. Uczestniczył w zjeździe duchownych, który odbył się w Kłoczewie 13 listopada 1862 r. i obradował nad stanowiskiem kleru wobec nasilających się represji rosyjskich i udzieleniem poparcia stronnictwu „białych” lub „czerwonych”. W wyniku obrad uczestnicy opowiedzieli się za partią „czerwonych”. Ksiądz Paszkowski został wybrany mężem zaufania, miał odpowiadać za kontakty z Komitetem Centralnym Narodowym. Po 1863 r. musiał opuścić Podlasie. Jest autorem wydanej w Krakowie w 1885 r. publikacji *Pogląd na smutne i groźne położenie państw i ludów pod względem religijno-moralno-społecznym w wieku obecnym i na środki polepszenia onego* oraz dwa lata później: *Kwestie społeczno-polityczne, według prawa naturalnego, objawionego, międzynarodowego i kanonicznego rozwiązane*.

Przybywszy do Krzeszowic, w latach 1877-1885 sprawował posługę duszpasterską wśród pacjentów krzeszowickiego szpitala⁵².

Zmarł w 1890 r. Został pochowany w Tenczynku, być może ze względu na stosunki łączące go z proboszczem ks. dr. Wincentym Smoczyńskim, który na pogrzebie wygłosił mowę⁵³.



Ks. Seweryn Paszkowski

⁵⁰ Kopie w posiadaniu autorki.

⁵¹ AKMKr., sygn. 108, *Elenchus venerabilis...*: 1879, s. 33; 1880, s. 35-36; 1881, s. 44; 1882, s. 48; 1883, s. 49 i 69; 1884, s. 68; 1885, s. 74; 1887, s. 32 i 73; 1888, s. 33 i 80; 1889, s. 75; 1890, s. 75.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ W. Smoczyński, *Mowa żałobna w czasie nabożeństwa za duszę ś. p. x. Seweryna Paszkowskiego licencjata prawa, proboszcza w Maciejowicach na Podlasiu, następnie wychodzący po roku*

Pomnik ks. dr. Wincentego Smoczyńskiego

Przy murze, w obejściu tenczyńskiego kościoła stoi pomnik księdza dr. Wincentego Smoczyńskiego. Inskrypcja odnotowuje najważniejsze wydarzenia z jego życia:

A. † Ω, / X. WINCENTY SMOCZYŃSKI STD / PROBOSZCZ PARAFII TENCZYŃSKIEJ
A NASTĘPNIE PREPOZYT KOLLEGIATY ŚW. FLORYANA W KRAKOWIE / TAJNY
PODKOMORZY PAPIESKI, KANONIK H. KALISKI / CZŁONEK AKADEMII RZYM-
SKIEJ „DEGLI ARCADI” / UR. 7 LISTOPADA 1842. ZM. 10 SIERPNIA 1903 W KRA-
KOWIE. / SZEDŁ PO CIERNISTEJ DRODZE NIOSĄC KRZYŻ / ZA CHRYSTUSEM
PANEM. NIECHŻE GO PAN NAJWYŻSZY POLICZY / DO LICZBY BŁOGOSŁA-
WIONYCH. // ZACNEMU I UKOCHANEMU KAPŁANOWI, PASTERZOWI I BRATU
/ POMNIK TEN POSTAWIŁ X. KANONIK IGNACY MECK KAPŁAN Z DIECEZJI
LUBELSKIEJ / PRZYJACIEL I TOWARZYSZ CHWIL POWOŁANIA DUCHOWNEGO
Z AKADEMII DUCH. WARSZAWSKIEJ / WRAZ Z SIOSTRAMI ZMARŁEGO. / R.I.P

Ksiądz Wincenty Smoczyński padł ofiarą carskich prześladowań: jako alumn seminarium w Kielcach i warszawskiej Akademii Duchownej wyjechał do Rzymu na studia teologiczne, został doktorem praw, gdy po święceniach powrócił do kraju, władze carskie oskarżyły go o ułatwianie biskupom zabronionych kontaktów z Watykanem i nielegalne przekazywanie korespondencji. Smoczyńskiego osadzono w osławionym X Pawilonie Cytadeli warszawskiej. Po niemal półrocznym śledztwie wyrokiem petersburskiego sądu został skazany na zesłanie na Syberię. Zakuty w kajdany, 9 marca 1873 r. został wywieziony do Jarosławia nad Wołgą, a stamtąd, mimo że był chory na tyfus, do Kostomy. Dwa lata później przeniesiono go do guberni jekaterynosławskiej, na Sicz, i poddano pod nadzór policji. Po jasełkach, które wystawił na Boże Narodzenie, został wywieziony nad Morze Azowskie.

W *Jasełkach na Syberii* tak pisał o przeżyciach wygnańców:

Wygnanie, to ciężki krzyż, to ciągła męczarnia, to konanie, to powolna śmierć. Chłodno, głodno, do domu daleko. Na wygnaniu wszystko ci przykre: powietrze cię dusi, obcy dla otaczających, jesteś jak roślina przeniesiona z gorącego do zimnego klimatu; choćbyś znalazł szlachetne serca u obcych, jednak nie ma tego, co jest podstawą harmonii serc. [...] Ty jesteś trędotawym wobec rządu, strzeż się więc, abyś przed tym rządem nie naraził życzliwych tobie, że ich można trądem zarazić. Strzeż się na każdym kroku, pilnuj każdego słowa, pilnuj westchnienia piersi stęsknionej, bo są ludzie płatni, co to przekręca, i ciebie, i życzliwych tobie zgubią⁵⁴.

Ostatnie pół roku wygnania spędził w Nowomoskiewsku, w guberni jekaterinosławskiej. Na zesłaniu spotkał arcybiskupa warszawskiego, ks. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego. Dzięki staraniom i interwencjom wielu wpływowych osobistości otrzymał zgodę na powrót (który nastąpił w lutym 1876 r.) pod warunkiem, że osiadzie poza terytorium rosyjskim. Udał się więc do Krakowa. W 1869 r. rozpoczął pracę duszpasterską w podkrakowskim wówczas Pleszewie, następnie w parafii Najświętszego Salwatora na krakowskim Zwierzyńcu, po czym został przeniesiony do Rybnej (Rudawy?), a stamtąd do krakowskiej parafii Wszystkich Świętych. W 1879 r., 3 stycznia, ks. dr

1863, kapelana w Krzeszowicach, zmarłego w Krzeszowicach d. 10 grudnia 1890 r. a pogrzebanego w Tenczyńku dnia 13 grudnia tegoż roku, powiedziana nad jego zwłokami w kościele parafialnym w Krzeszowicach, z portretem / przez Wincentego Smoczyńskiego, wyd. nakł. autora, Kraków 1891.

⁵⁴ [W. Smoczyński], *Jasełka na Syberii opisał X. Dr W.S.*, Kraków 1877, s. 14.

Wincenty Smoczyński objął parafię w Tenczynku. Przystąpił do konserwacji kościoła i obrazu Przemienienia Pańskiego, dzięki niemu na dzwonnicy zawisł dzwon nazwany imieniem patronki kościoła św. Katarzyny, poświęcony w lutym 1883 r. przez biskupa Albina Dunajewskiego. Sprowadził do Tenczynka siostry miłosierdzia z Teklą Wężykówną, reaktywował Bractwo Trójcy Przenajświętszej i powołał Bractwo Wstrzemięźliwości. Organizował także na wielką skalę pielgrzymki do Watykanu, którym poświęcił wiele publikacji. Był autorem przewodnika *Rzym, jego kościoły i pomniki. Upominek pielgrzymkom polskim*. Przyjaźnił się z o. Rafałem Józefem Kalinowskim⁵⁵.

5. KRAKOWSKIE ŚLADY POWSTANIA STYCZNIOWEGO DOTYCZĄCE OSÓB POCHODZĄCYCH Z ZIEMI KRZESZOWICKIEJ (PRZYTULISKO WETERANÓW W KRAKOWIE)

Pierwsze w Krakowie schronienie weteranom powstania styczniowego udostępnił 1 września 1892 r. w budynku przy ul. Krakowskiej Albert Chmielowski. Inicjatorami powołania Przytuliska byli działacze Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania 1863-1864. W. Krajewski i A. Ryszard. Od 1901 r. bezdomni i chorzy powstańcy mogli zamieszkać przy ul. Biskupiej 18. Były tu sypialnie, infirmeria (izba chorych) oraz warsztat szewski. Wielu korzystających ze wsparcia weteranów pracowało także w mieście.

Po II wojnie światowej zarządzanie domem objął Związek Inwalidów Wojennych. Na fasadzie znajduje się tablica upamiętniająca działaczy ZIW. W piwnicach domu przy Biskupiej 18 znalazła swe miejsce Izba Pamięci Przytuliska Weteranów z 1863 r., od 2010 r. niedostępna dla zwiedzających.

Z Przytuliskiem związany był także pochodzący z Krzeszowic Walenty Bogacki. Został uwieczniony na fotografii uczestników powstania mieszkających w Krakowie, zatytułowanej *Weterani z 183/4 roku mieszkający w «Przytulisku»*⁵⁶. Jest to zapewne ten sam Walenty Bogacki, który figuruje w *Sprawozdaniu Wydziału Towarzystwa za czas od 26 Marca 1888 po dzień 20 stycznia 1889*: „Walenty Bogacki, krawiec, Kraków, członek czynny”⁵⁷. Od roku 1897 figuruje w dorocznych spisach jako członek czynny.

W sprawozdaniach pojawiają się także inni członkowie Towarzystwa – mieszkańcy Ziemi Krzeszowickiej: „Knapik Jan, wyrobnik, N. Góra p. Krzeszowice”⁵⁸; Korusiewicz Sylwester, leśniczy, Krzeszowice⁵⁹; Sopodźko Tytus, literat, Krzeszowice⁶⁰; Stawowski Jan Nepomucen Dr. Krzeszowice”⁶¹.

⁵⁵ Por. R. Róg, *Smoczyński Wincenty (1842-1903)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 39, Kraków 2000, s. 211-214.

⁵⁶ J. Grabiec, *W pięćdziesiątą rocznicę. Rok 1863*, Poznań 1913, s. nlb. 2, po s. 464.

⁵⁷ *Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa za czas od 26 Marca 1888 po dzień 20 stycznia 1889, przedstawione Walnemu Zgromadzeniu Towarzystwa we Lwowie, dnia 20 Stycznia 1889*, Lwów 1889, s. 30.

⁵⁸ *Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa za rok 1893, przedłożone VII. Walnemu Zgromadzeniu Towarzystwa we Lwowie 21 Stycznia 1894*, Lwów 1894, s. 31.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 31.

⁶⁰ *Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa za rok 1894, przedłożone VIII. Walnemu Zgromadzeniu Towarzystwa we Lwowie 21 Stycznia 1895*, Lwów 1895, s. 33. Zapewne Tytus Sopodźko nie mieszkał stale w Krzeszowicach, bowiem w innych sprawozdaniach odnotowany jest jako mieszkaniec podkrakowskiego wówczas Podgórze (zob.: *Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa za rok 1892, przedłożone VI. Walnemu Zgromadzeniu Towarzystwa we Lwowie 21 Stycznia 1893*, Lwów 1893, s. 29), bądź Krakowa (zob.: *Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa za rok 1893, przedłożone VII. Walnemu Zgromadzeniu Towarzystwa we Lwowie 21 Stycznia 1894*, Lwów 1894, s. 29).

⁶¹ *Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa za czas rok 1893...*, s. 31, 33.

BIBLIOGRAFIA:

1. Źródła archiwalne:

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (AKMKr.)

sygn. 108, *Elenchus venerabilis cleri tam secularis quam regularis patris Diocesis Cracoviensis imperio Caesareo – austriaco in civilibus subjectae, Amosalutis Cracoviae*, Kraków 1895-1902.

Archiwum Narodowe w Krakowie (ANKr.)

Oddział III

nr inw. 83, sygnatura PW 20, Przytulisko weteranów 1863/1864 r. w Krakowie 1849-1921, Oświadczenie przystąpienia do „Towarzystwa wzajemnej pomocy uczestników powstania w roku 1863/4”

Oddział na Wawelu

Archiwum Potockich z Krzeszowic, AKPot 339, Działalność społeczna i charytatywna...

Archiwum i zbiory Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Krzeszowickiej (Arch. SMZK)

Księgozbiór

92/1, F. Buzdygan, „Modlitewnik”, rkps, s. nlb.

92/2, *Nominacja Floriana Buzdygana gminnym naczelnikiem powstania parafii Krzeszowice*, druk

Prace dyplomowe

sygn. 1, Kurek J., Rutana W., „Przewodnik (plan-informator) po cmentarzu Krzeszowic z inwentaryzacją 6 zabytkowych nagrobków cmentarnych”, [Krzeszowice 1987], mps.

Relacje

sygn. 1, Relacja Władysława Bazarnika dotycząca Marcina Zawory, Czatkowice 1987, rkps.

Zbiory autorki

Relacja Marii Rybackiej, Krzeszowice, 18 VIII 2010.

2. Opracowania:

Bender R., *Kalinowski Józef (1835-1907)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 11, Kraków 1964.

Berezowski S., *Dzieje lekarskie Krzeszowic*, „Archiwum Historii Medycyny” 1971, t. 34, z. 2.

Białokur F., *Materiały do opracowania służby zdrowia w powstaniu styczniowym 1863-64 r. Szpital – „Ambulatorium” hrabiny Arturowej Potockiej w Krzeszowicach pod Krakowem, w Galicji*, „Lekarz Wojskowy” R. 9, 1928, t. 11-12.

Grabiec J., *W pięćdziesiątą rocznicę. Rok 1863*, Poznań 1913.

Dymek S., *Walczyli o niepodległość Polski. Dyzma Chromy*, „Ziemia Krzeszowicka” 1998, nr 6(18).

Dymek S., *Ziemia Krzeszowicka a powstanie styczniowe*, „Ziemia Krzeszowicka”, 1998, nr 1(13).

Harbut J.S., *Mały Rzym*, t. 3: *Przekleństwo złego czynu*, Warszawa 1936.

Józef Kalinowski – minister wojny w rządzie powstańczym na Litwie, wybór S. Klich, „Ziemia Krzeszowicka” R. 10, 2005, nr 1(55)-2(56).

Kalinowski J., List do Karoliny Rychlewiczowej, [w:] idem, *Listy 1856-1877*, t. 1, cz. 1: *1856-1872*, wyd. C. Gil, Lublin 1978, *Materiały Źródłowe do Dziejów Kościoła w Polsce*, t. 8.

Kolumna Z. [d.i. Aleksander Konstanty Nowolecki], *Pamiętka dla rodzin polskich: Krótkie wiadomości o straconych na rusztowaniach, rozstrzelanych, poległych i zmarłych na wygnaniu syberyjskim i tułactwie ofiar z 1861-1866 roku; ze źródeł urzędowych, dzienników, jak niemniej z ustnych podań osób wiarogodnych i towarzyszy broni; zebrał i ułożył Zygmunt Kolumna. Z wstępem skreślonym przez Bolesława. Nakładem redakcji „Kaliny”*, t. 2, Kraków 1888.

Korusiewicz A.W., *Dwie fundacje. Fundacja Dyzmy Chromego, Fundacja Tekli Wężyk*, „Ziemia Krzeszowicka” R. 4, 1999, nr 4(22).

Kościół pw. św. Rafała Józefa Kalinowskiego w Rudnie, „Ziemia Krzeszowicka” 2004, nr 5(53).

Kucharski W., *Zarys dziejów wsi Zalas*, Krzeszowice 2003.

Kuczara R., *Powstanie Styczniowe 1863 – historia Marcina Zawory*, „Ziemia Krzeszowicka” 2006, nr 6(66).

- Kuczyński A., *Syberia. 400 lat polskiej diaspory. Zesłania, martyrologia i sukces cywilizacyjny Polaków. Rys historyczny. Antologia*, Krzeszowice 2007.
- Łagan F., *Śladem nowogórskich powstańców z 1863 roku*, „Ziemia Krzeszowicka” 1999, nr 2(20).
- Łagan F., *Przydrożne kapliczki i figury w Miękini. Zabytki kulturowe na Ziemi Krzeszowickiej*, „Ziemia Krzeszowicka” 2000, nr 1(25).
- Mączyński R., *Nowożytnie konfesje polskie. Artystyczne formy gloryfikacji grobów świętych i błogosławionych w dawnej Rzeczypospolitej*, Toruń 2003.
- Młodzież na stulecie, „Ziemia Krzeszowicka” 2007, nr 6(72).
- [Smoczyński W.], *Jaselka na Syberii opisał X. Dr W.S.*, Kraków 1877.
- Smoczyński W., *Mowa żałobna w czasie nabożeństwa za duszę ś. p. x. Seweryna Paszkowskiego licencjata prawa, proboszcza w Maciejowicach na Podlasiu, następnie wychodźcy po roku 1863, kapelana w Krzeszowicach, zmarłego w Krzeszowicach d. 10 grudnia 1890 r. a pogrzebanego w Tenczynku dnia 13 grudnia tegoż roku, powiedziana nad jego zwłokami w kościele parafialnym w Krzeszowicach, z portretem / przez Wincentego Smoczyńskiego*, wyd. nakł. autora, Kraków 1891.
- Nikulina I.N., *Religija i političeskie ssyl'nyje Zapadnoj Sibiri w XIX w. (20-je – perwaja połowina 70-ch gg.)*, Barnaul 2004.
- Nowak A., *Słownik biograficzny kapłanów Diecezji Tarnowskiej 1786-1985*, t. 3: K-P, Tarnów 2003.
- Ostrowska H., *Dzieje Maluszyna i jego dziedziców z opowiadania i z pamięci zebrane przez Helenę (z Morstinów) Ostrowską*, oprac. A.J. Zakrzewski, Warszawa 2009, *Pamiętniki XVII-XX w.*
- Pęckowski J., *Chrzanów, miasto powiatowe w województwie krakowskim. Monografia z 27 ilustracjami w tekście*, Chrzanów [1934].
- Powstanie styczniowe 1863-64. Do ciebie, Polsko, idziemy w bój...*, oprac. S. Klich, „Ziemia Krzeszowicka” 2002, nr 6(42).
- Rudzik K., *W 100 rocznicę śmierci św. Rafała Kalinowskiego. Chodził naszymi drogami*, „Ziemia Krzeszowicka” 2007, nr 6(72).
- Skalny L., *Powstanie styczniowe 1863*, „Ziemia Krzeszowicka” 2005, nr 1(55).
- Róg R., *Smoczyński Wincenty (1842-1903)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 39, Kraków 2000.
- Tyrowicz M., *Dyzma Chromy*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 3, Kraków 1937.
- Wanat B.J., *Matka Boska Szkaplerzna w Czernej. Studium ikonograficzno-historyczne*, Kraków 1988.
- Ziemia Krzeszowicka w okresie powstania styczniowego 1863/4r.*, oprac. S. Klich, „Ziemia Krzeszowicka” 1996, nr 1(98).

SUMMARY

Places Commemorating the January Uprising in the Krzeszowice region

The article is devoted to the places commemorating the Krzeszowice participants of Polish insurrection activities during the January Uprising (1863-1864). To observe the 150th anniversary of the January Uprising outbreak, the present article attempts to collect the information concerning traces of the Uprising in the Krzeszowice region. Although there was no military activity in the region, weapons were collected, volunteers set out from here, and this is where wounded participants of the fights were treated. Krzeszowice and the adjoining areas were the places where the participants of the Uprising and the exiles to Siberia spent the final years of their lives. The article indicates places of remembrance and the insurgents' tombs. Many of the tombs no longer exist; some of the inscriptions are indecipherable. War tombs in the region are inventoried, yet until now there have been no records of tombs holding the remains of Insurrections participants deceased after the military activities. In Krzeszowice, the insurgents' tombs are the most visible testimony to independence-seeking activities.

On account of the Potocki family's activities, St. Rafał Józef Kalinowski and priest Wincenty Smoczyński, the Krzeszowice region became one of the places supporting the participants of the Uprising – first the wounded, later Siberia returnees, for example priest Józef Owsiany, or those returning from emigration, for example priest Seweryn Paszkowski

Insurrection participants from the Krzeszowice region left documents and keepsakes – tokens of gratitude offered to the Potocki family by the insurgents, a collection of items commemorating

St. Rafał Józef Kalinowski's insurrection activity (a patron of the exiled to Siberia, who entered the Barefoot Carmelites), the tokens of memory placed in the Monastery of Barefoot Carmelites in Czerna by the family of Joanna Podlaska – a veteran of the Uprising, and items left by Florian Buzdygan, a local Uprising leader, currently in the collection of The Krzeszowice Region Society [Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Krzeszowskiej].

KEYWORDS

the history of the 19th-century Poland, the January Uprising (1863-1864), Krzeszowice, Ziemia Krzeszowicka, tombs, monuments, places commemorating insurgents